

WSPÓLNA PRACA WSPÓLNY PLAN

1912 1937

W DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE S. A. „GAZOLINA”
1912—1937

PRZEDRUK WYDANIA Z 1937 ROKU. WSZYSTKIE NAZWY,
SKRÓTY I PRZYPISY ZGODNE Z ORYGINAŁEM.

Szanowni Państwo,

przedstawiamy Państwu reprint publikacji, która ukazała się w 1937 roku we Lwowie i prezentowała 25 lat dokonań przedsiębiorstwa „Gazolina”, będącego od 1920 roku pierwszą w kraju Spółką Akcyjną działającą w branży gazowniczej.

Tytuł „Wspólna praca – wspólny plon” to hasło misji życiowej twórcy „Gazoliny”, inż. Mariana Wieleżyńskiego, którego w pionierskim dla polskiego przemysłu energetycznego dziele wspierał inż. Władysław Szaynok. W wyniku ich działań rozwój gospodarczy firmy, założonej w 1912 roku, od wczesnych lat jej funkcjonowania wzmacniało wdrażanie koncepcji, by współwłaścicielami stali się również pracownicy przedsiębiorstwa.

Jedną z głównych przesłanek polskich twórców „Gazoliny”, fundujących swoją firmę jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, było to, aby – dzięki ukierunkowanej strukturze właścicielskiej – polskie przedsiębiorstwo o wysokiej rentowności ochronić przed przejęciem przez obcy kapitał.

Twórcy „Gazoliny” realizowali swoje, nierzadko pionierskie, dokonania technologiczne i biznesowe w ścisłym powiązaniu z postawami patriotycznymi. Ukształtowani w wielokulturowej przestrzeni Małopolski Wschodniej i Lwowa jeszcze pod panowaniem monarchii austro-węgierskiej, świetnie umieli wykorzystać atuty takiego środowiska dla stworzenia przedsiębiorstwa, które swoim rynkowym sukcesem mogło wesprzeć gospodarkę odradzającego się państwa polskiego. Uruchomili jedną z pierwszych na świecie wytwórni plynne go gazu ziemnego, doprowadzili rurociągiem gaz ziemny z Zagłębia Borysławskiego do Lwowa, czy wreszcie, od początku lat 30., gazyfikowali – z zastosowaniem nowoczesnej technologii wytwarzania dwugazu – nowo powstające miasto Gdynię.

Etyczne przesłanki ekonomicznego sukcesu twórców „Gazoliny” zachęciły lubelską Fundację Niepodległości do uruchomienia projektu „Badania i upowszechnienie nowatorskich dokonań gospodarczych i społecznych Spółki Gazolina w II RP”. Uzyskał on finansowanie ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa”. Publikowany reprint jest dopełnieniem ukazującego się równolegle w ramach tego projektu IV wydania książki Lecha Wieleżyńskiego „Wspólna praca, wspólny plon. Życie i dzieło mądrego człowieka” – biografii inż. Mariana Wieleżyńskiego, napisanej przez jego syna. Naukowy komentarz do niej opracowali dr hab. Tomasz Nowicki, prof. KUL oraz dr hab. Piotr Rachwał, prof. KUL – pracownicy naukowo-badawczy Instytutu Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. To jeden z efektów ich prac – prowadzonych w ramach projektu – nad archiwizacją „Gazoliny”, w dużej części pieczołowicie zachowanymi w rękach potomków twórców spółki. Współwydawcą obydwu pozycji jest Towarzystwo Naukowe KUL.

Podzielam przekonanie twórców projektu z Fundacji Niepodległości, że badanie i upowszechnienie nowatorskich dokonań gospodarczych i społecznych Spółki „Gazolina” w II RP w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa”, może w dzisiejszych czasach przyczynić się nie tylko do wykazania mocnych korzeni polskiego przemysłu paliwowo-energetycznego, ale także wesprzeć budowanie tak bardzo dziś potrzebnego patriotyzmu gospodarczego.

dr hab. Jacek Gołębiowski, prof. KUL
Konsultant naukowy projektu

W DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE
S.A. „GAZOLINA”
1912 1937

WYKONANO W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH S. A. KSIĄŻNICA - ATLAS WE LWOWIE

Komenda I. Brygady Legionów Polskich

Nr. P. 464.

Do

Zakładu Gazu Ziemnego Inż. M. Wieleżyńskiego

w

Poczta polowa 118, d. 24 maja 1916.

Borysławiu.

Potwierdzam odbiór kwoty dwóch tysięcy koron na
cele Legionów i przesyłam serdeczne podziękowanie za tę ofiarę.

J. Piłsudski

ZASADY KIEROWANIA SPÓŁKĄ AKCYJNĄ „GAZOLINA”.

„Podstawą przedsiębiorstwa nie jest kapitał ani praca, lecz zasady, którymi jest kierowane” — powiedział Emerson, amerykański ekonomista.

Dziś minęło 25 lat od chwili, gdy otrzymałem konsens na budowę pierwszego w Polsce rurociągu dla zużytkowania gazu ziemnego do celów gospodarstwa domowego i opalów przemysłowych. Równocześnie prawie objąłem kierownictwo Spółki dla przemysłu gazu ziemnego i budowy gazociągu z Tustanowic do rafinerii „Polminu” w Drohobyczu. Chcę więc zastanowić się i przytoczyć zasady, którymi kierowałem się, prowadząc przez tyle lat przedsiębiorstwo, które powstało z silnej woli zwycięstwa, rozwijało się szybko, a końca jego rozwoju nie widać.

Naczelną naszą zasadą jest: NIE MA NIEPODLEGŁOŚCI POLITYCZNEJ BEZ NIEZALEŻNOŚCI GOSPODARCZEJ. Niezależność gospodarczą państwa można budować tylko na tysiącach samodzielnych warsztatów pracy, niepodlegających obcym rozkazom.

Nigdy nie byliśmy z własnej woli pod komendą obcego kapitału, tj. takiego, który ma swój ośrodek dyspozycyjny poza granicami kraju. — Nigdy nie wyprawialiśmy się z Polski i nigdy nie mieliśmy naszego warsztatu pracy na sprzedaż. — Gdy wybiła godzina walki o wolność, prawie wszyscy moi współpracownicy pospieszyli do Legionów, ja zaś, pomimo zgłoszenia się, zostałem i pracowałem, aby oni po skończonej wojnie mieli do czego wrócić.

Fundamentem naszej Spółki jest teza: WSPÓLNA PRACA — WSPÓLNY PLON. Hasło uwłaszczenia robotnika wprowadziliśmy w życie i odsłoniлиśmy przed polską myślą społeczną nieznane horyzonty, pełne najpiękniejszych ideałów. — Udział naszego pracownika w kapitale Spółki był nam milszy od wkładów klienta z ulicy, kupującego nasze akcje na giełdzie. — Płace naszych pracowników równe są, co najmniej, zarobkom tej samej kategorii w innych firmach, a ponadto mają oni udział w nadwartości, którą tworzą; dlatego kierownictwu nie wolno robić świadomie nierentownych interesów.

Jesteśmy optymistami i kochamy swoją pracę, a że miłość jest najpotężniejszą siłą w świecie, więc zwyciężamy.

Rządzić musi w naszym przedsiębiorstwie sprawiedliwość i poczucie obowiązku, panować zaś gotowość do wzajemnej pomocy.

„GAZOLINA” JEST ORGANIZACJĄ OBLICZONĄ NA DŁUGI DYSTANS.

Jeden z naszych kontraktów naftowych kończy się w roku 2006. — Chcę, aby dzieci nasze, wnuki i prawnuki, zdobywając dla siebie kawałek chleba, pracowały na tych zasadach, dając krajowi naszemu to, czego potrzebuje do życia, do obrony i do wielkiej ofensywy duchowej na cały świat.

Na jednym z zebrań pracowników, twierdzono, że pracownicy są zadowoleni z ustroju „Gazoliny”, pytano się jednak, czy ja jestem zadowolony?

Odpowiedziałem wówczas i dziś stwierdzam, że gdybym zaczął na nowo swoją pracę — chciałbym robić to samo.

A co dalej?

Bez względu na to, co będziemy dalej robili, nigdy marzeniom nie należy stawiać granic, ani na polu technicznym, ani gospodarczym, ani politycznym, byle one wypływały z głębokiego ukochania pracy.

INŻYNIER MARIAN WIELEŻYŃSKI

W DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE 1912—1937.

OKRES I. 1912 — 1920.

Jako datę powstania firmy „Gazolina” należy uważać dzień 20 maja 1912 r. W dniu tym, na podstawie reskryptu Starostwa w Drohobyczu L. B. 987/3, inżynier Marian Wieleżyński otrzymał konsens na budowę rurociągu gazowego z kop. „Klaudiusz” w Borysławiu, do mostu na Tyśmienicy (około 700 m). — W celu wybudowania tego rurociągu została zawiązana w lipcu 1912 r. spółka z kapitałem 20 000 koron, pod firmą: Zakład Gazu Ziemnego inż. M. Wieleżyński Sp. z o. o. w Hubiczach,¹ a zawiadowcami Spółki zostali: inż. Marian Wieleżyński i inż. Włodzimierz Kunowski.²

Na długo przed zawiązaniem Spółki inż. M. Wieleżyński interesował się specjalnie zagadnieniem zużytkowania gazu ziemnego, którego olbrzymie ilości wydobywały się wraz z ropą naftową z szybów Zagłębia Borysławskiego i bezużytecznie uchodziły w powietrze. — Jeszcze w roku 1903 inż. M. Wieleżyński, jeden z pierwszych, zwrócił uwagę na możliwość spalania gazu ziemnego pod kotłami parowymi i w celu zastosowania tego nowego środka opałowego, skonstruował specjalne palniki. W tym okresie inż. M. Wieleżyński zetknął się w Borysławiu z inżynierem Władysławem Szaynokiem,³ z którym odtąd przez długie lata współpracował na terenie przemysłu naftowego. — Pierwszą wspólną ich pracą było wykonanie dla Spółki dla Przemysłu Gazu Ziemnego w Wiedniu, — („Erdgas” G. m. b. H.) — gazociągu z Borysławia do ówczesnej Odbenzyniarni („Polmin”) w Drohobyczu. — Pracę tę zakończyli 31. 12. 1912 r.

Pierwszą umowę, zawartą przez nowo założony Zakład Gazu Ziemnego, była umowa z inż. Stanisławem Szczepanowskim o pobór gazu ziemnego z kop. „Klaudiusz”.

Pierwszymi pracownikami firmy byli m. i.: Stanisław Siedlecki, Tomasz Arciszewski i inż. Aleksander Wieleżyński, którzy stanowiska swoje zajmowali do r. 1914, kiedy to wyruszyli do Legionów.

¹ Obecnie część Borysławia. (czasy współczesne autorowi – przyp. red.)

² Zmarł w 1918 r. jako członek Rady Stanu w Warszawie.

³ Zmarł w 1928 r.

Interesującym inżynierów śp. Szaynoka i Wieleżyńskiego zagadnieniem była też kwestia produkowania gazoliny z gazu ziemnego. — Próby podjęte w tym kierunku przez inżyniera Wolskiego, właściciela pierwszego na świecie patentu na produkcję gazoliny z roku 1898, nie dały na razie praktycznych rezultatów, — samo jednak zagadnienie zarówno pod względem naukowym, jak i techniczno-handlowym, nic nie straciło na swojej wadze. — W roku 1913 inżynierowie śp. Wł. Szaynok i M. Wieleżyński udają się do Ameryki Północnej dla przestudiowania tego zagadnienia, oraz innych pokrewnych. Po doświadczeniach zdobytych za oceanem wracają do kraju i w 1913 roku przystępują do założenia Spółki „Gaz Ziemny” Sp. z o. o. we Lwowie, o kapitale 100 000 koron. — Spółka „Gaz Ziemny” bierze udział z kwotą 58 000 kor. w podwyższonym do 100 000 koron kapitale Zakładu Gazu Ziemnego inż. Wieleżyński Sp. z o. o., a Zakład Gazu Ziemnego buduje pierwszą w Europie fabrykę gazoliny na terenach kopalni Freunda w Borysławiu.

Fabryka Gazoliny Nr. 1 została uruchomiona w roku 1914 — zastanowiona w r. 1930.

Była to fabryka oparta na systemie kompresyjnym i produkcja jej wynosiła z początku 2 wagony miesięcznie, a po przeprowadzonych udoskonaleniach technicznych, podniosła się do ośmiu wagonów w roku 1928.

Wybuch wojny światowej zahamował, lecz nie przerwał rozpoczętej działalności.

W roku 1916 Spółka „Gaz Ziemny” zakłada nową Spółkę pod firmą „Gazolina” Sp. z o. o. w Tustanowicach,¹ z kapitałem zakładowym 300 000 koron. Spółka ta nabywa kopalnię „Dembowski” i na terenie tej kopalni zostaje zbudowana Fabryka Gazoliny Nr. 2 z początkową produkcją 4 wagony miesięcznie.

Firma ta pracuje w organizacyjnej łączności z Zakładem Gazu Ziemnego inż. Wieleżyński Sp. z o. o., — a oba przedsiębiorstwa pozostają w ścisłym związku ze Spółką „Gaz Ziemny”, mieszczącą się przy ul. Leona Sapiehy 3 we Lwowie w nowo zakupionym własnym domu.

Rozdział czynności pomiędzy dwoma założycielami przedsiębiorstwa następuje w ten sposób, że inż. Szaynok zamieszkuje we Lwowie, prowadzi gestię „Gazu Ziemnego”, przy którym zorganizowane zostaje biuro techniczne, zaś inż. Wieleżyński pozostaje w Borysławiu i prowadzi bezpośrednio kierownictwo kopalni, fabryk i gazociągów.

Na drugiego zawiadowcę Zakładu Gazu Ziemnego, po wyjeździe inż. Kunowskiego z Borysławia, zostaje powołany prof. Gabriel Sokolnicki.

W tym samym czasie w roku 1916 z inicjatywy prof. Ignacego Mościckiego, a przy czynnym udziale inż. W. Szaynoka i M. Wieleżyńskiego, zostaje zorganizowana dla celów naukowo-badawczych spółka „Metan”, której biura i laboratoria mieściły się również przy ul. Leona Sapiehy 1. 3.

¹ Obecnie część Borysławia. (czasy współczesne autorowi — przyp. red.)



Śp. Inż. W. Szaynok (siedzi) i Inż. M. Wieleżyński w drodze do Ameryki w r. 1913.

W sprawozdaniu z okazji dwudziestolecia pracy Chemicznego Instytutu Badawczego, który powstał z pierwotnego „Metanu”, na str. 7 czytamy:

„... bliski kontakt z pełnym inicjatywy śp. inż. Wł. Szaynkiem, jednym z pionierów krajowego przemysłu, opartego na swoistym podkarpackim surowcu, gazie ziemnym i ropie naftowej, decyduje o preponderancji tego właśnie przemysłu w pierwszym etapie rozwoju nowego ośrodka pracy. Tłumaczy to nazwę powstałego instytutu „Metan” mającego jednak już w założeniu wedle statutu „zadania ogólniejsze”, — rozwiązywanie problemów chemiczno-technicznych i zużytkowanie tychże”...

Spółka „Metan” po przekształceniu na Chemiczny Instytut Badawczy, przenosi się w 1929 r. do Warszawy.

Już w założonej w 1916 roku Sp. z o. o. pod firmą „Gazolina”, obok założycieli: Włodzimierza Kunowskiego, Władysława Szaynoka i Mariana Wieleżyńskiego, zakupują mniejsze udziały zatrudnieni w przedsiębiorstwie pracownicy, a mianowicie Julian Ginda kor. 4000,—, Ludwik Ginda kor. 2000,— i Jan Błaż kor. 1000,—.

Myśl, aby dopuścić pracowników do udziału w kapitale przedsiębiorstwa, zrodziła się w umysłach założycieli zarówno w wyniku ich przekonań osobistych, — wyszli oni bowiem ze środowiska ideowego P. P. S. i na elemencie pracy chcieli oprzeć zakładane przez siebie przedsiębiorstwa, — jak i ze względów praktycznych, gdyż, nie rozporządzając ani większymi kapitałami, ani żadnymi stosunkami w świecie kapitalistyczno-bankowym, musieli szukać oparcia finansowego dla swej działalności przemysłowej w elemencie urzędniczym i robotniczym, dysponującym wyłącznie swoją pracą i oszczędnościami ze swoich zarobków.

Ten moment społeczny, wzmocniony bezpośrednim kontaktem inż. Wieleżyńskiego z pracownikami, co szczególnie było ułatwione w okresie początkowym, gdy przedsiębiorstwo liczyło zaledwie kilkunastu pracowników, wytworzył atmosferę wzajemnego zaufania pomiędzy kierownikiem i rzeszą pracowniczą. — Pewnego dnia w roku 1917 inż. Wieleżyński oświadczył pracownikom, zebranych w warsztacie, że Spółka zarabia tyle, że mogłaby płacić robotnikom sześć razy większą płacę aniżeli wyznaczył Szöts, austr. kierownik wojskowy Borysławia, ale wówczas nie można by rozszerzać zakresu działania „Gazoliny”. — Robotnicy po namradzie oświadczyli, że wolą brać płacę oficjalną, a nadwyżkę należy użyć na rozszerzenie warsztatu pracy, bo „my jesteśmy przecież spółnikami”. Tak powstała, dzięki ofiarności pracowników Daszawa, jako pierwszy etap ekspansji „Gazoliny”.

Gdy przyszły ciężkie momenty w czasie inwazji ukraińskiej w 1918/19 roku i inż. Wieleżyński wywieziony został przez ukraińców z Borysławia do obozu jeńców w Kołomyi, „Gazolina” nie rozpadła się, przede wszystkim, dzięki swojej zwartości organizacyjnej i przywiązaniu do firmy ze strony pracowników, którzy sami przez kilka miesięcy prowadzili przedsiębiorstwo, oddając wszystkie obiekty w największym porządku inż. Wieleżyńskiemu, gdy ten wrócił do Borysławia w maju 1919 roku. — Firma liczyła wtedy 45 pracowników.

W lutym 1918 roku cały Borysław został zelektryzowany przybyciem do miasta oddziałów 2. pułku Ułanów Legionów Polskich — które przymaszerowały z Synowódzka Wyżnego, kryjąc się przed rozbrojeniem i uwięzieniem, zarządzonym przez Komendę austriacką, po przejściu 2. Brygady Legionów przez linię frontu na Ukrainę. Przybyłymi do Borysławia Legionistami zaopiekował się specjalny komitet, na czele którego stanął ówczesny komisarz rządowy miasta Borysławia inż. Marian Wieleżyński. Komitet rozlokował przybyszów po wszystkich przedsiębiorstwach naftowych. „Gazolina” przyjęła do pracy kilkunastu Legionistów, m. i. Bronisława Wojciechowskiego, Jana Tatara,¹ Adama Majewskiego.²



Pierwsza produkująca fabryka gazoliny w Europie.

Jak dziwnymi drogami chodzą wyroki Opatrzności! W 1914 roku, w zaraniu Legionów, nie jeden spośród pracowników firmy wraz z innymi Borysławiakami wyruszył do Legionów. U kresu epopei legionowej, wielu Legionistów znalazło ostoję i oparcie w tym samym środowisku, w tym samym Borysławiu, który do głębi przeniknięty był zawsze przywiązaniem do idei legionowej.

W roku 1920 zostaje założona Spółka Akcyjna „Gazolina”, która przejmuje wszystkie obiekty od „Zakładu Gazu Ziemnego inż. Wieleżyński”, oraz od „Gazoliny” Sp. z o. o.

¹ Późniejszy podpułkownik 9 p. Ułanów, zginął tragicznie w 1930 r.

² Obecnie chorąży 9 p. Ułanów. (czasy współczesne autorowi – przyp. red.)

Siedzibą Zarządu nowej Spółki był Lwów. Biura Zarządu mieściły się przy ul. Leona Sapiehy 3, Zarząd techniczny jednak pozostał w Borysławiu — w rękach inżyniera M. Wieleżyńskiego.

Do pierwszej Rady Zawiadowczej Sp. Akcyjnej „Gazolina” należały następujące osoby: inż. Józef Tomicki — dyrektor Miejskich Zakładów Elektrycznych we Lwowie, jako Prezes, prof. Ignacy Mościcki, jako Wiceprezes. Członkowie: inż. Roman Januszkiewicz, Michał Sroczyński, inż. Felicjan Dembowski, Jan Wasung, inż. Konrad Wyleżyński, Wit Sulimirski, inż. Władysław Matzke, inż. Władysław Szaynok, inż. Marian Wieleżyński i inż. Gabriel Sokolnicki. Trzej ostatni tworzyli Komitet Wykonawczy, stanowiący właściwy Zarząd przedsiębiorstwa.

Kapitał zakładowy Spółki wynosił: 2 000 000 mk. pol.

Do Spółki Akcyjnej „Gazolina” weszły następujące obiekty i zakłady: Fabryka Gazoliny Nr. 1 w Borysławiu, Fabryka Gazoliny Nr. 2 w Tustanowicach, sieć gazociągów w Zagłębiu Borysławskim długości 10 klm, Rafineria Nafty w Hubiczach (zakupiona od firmy Rothman, Taub i Pasternak), kopalnia gazu ziemnego „Dembowski”, kopalnia ropy „Felicja-Renata” (zakupiona w r. 1920 od firmy Halpern i Ska), kopalnia „Fanny” i tereny naftowe w Orowie, zakupione od firmy Oberländer i Sp., parcela budowlana na Tarnawce, na której w roku 1921 wzniesiono dwupiętrowy dom administracyjny, którego poświęcenia dokonano 8 października 1921 r.

TABELA PRODUKCJI W 1920 R.

Gaz w Borysławiu m ³	Gazolina w tonach	Ropa w tonach
3 524 000	593	1520

Z powstaniem Spółki Akcyjnej „Gazolina” w roku 1920, zamyka się pierwszy okres działalności przedsiębiorstwa, który nazwać można by okresem wstępnym.

Od 1921 r., już w Niepodległej Polsce, następuje stopniowy rozwój przedsiębiorstwa, zakres jego działalności powoli się rozszerza, wychodząc poza Borysław i jego najbliższą okolicę — i to zarówno w dziedzinie przemysłowo-górnictwa, jak i handlowej. Ulega również rozbudowaniu i rozszerzeniu system organizacyjny, w którym momenty społeczne, kielkujące od 1916 roku, wysuwają się na czoło.

OKRES II. 1921–1927.

W okresie tym Borysław pozostaje nadal głównym centrum działalności przedsiębiorstwa i głównym źródłem jego dochodów.

W roku 1921 z inicjatywy inż. Szaynoka zostaje założona, przy udziale Rządu, nowa Spółka pod firmą „Między miastowe Gazociągi” Spółka Akcyjna, której siedziba mieści się również we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 3, a celem jej działalności jest prowadzenie gazociągów i sprzedaż gazu ziemnego.

Prezesem Rady Nadzorczej Między miastowych Gazociągów zostaje dr. Stefan Bartoszewicz, naczelnik Wydziału Nafty Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W Spółce tej o początkowym kapitale zakładowym Mkp. 200 000 000,— Skarb Państwa oraz Sp. Akc. „Gazolina” posiadają udziały po 20% kapitału.

Spółka Akcyjna Między miastowe Gazociągi wykupuje od firmy „Erdgas”, Ges. m. b. H.” gazociąg Borysław-Drohobycz o długości 14 klm wraz z tłoczną gazową w Tustanowicach, oraz sieć gazociągów wewnętrznych w Borysławiu.

Samodzielność organizacyjną, przy współpracy ze Sp. Akc. „Gazolina”, zachowują Między miastowe Gazociągi przez lat pięć. W grudniu 1926 r. fuzjonują się M. M. G. ze Spółką Akc. „Gazolina”, która nabywa uprzednio większość akcji tego towarzystwa, zwracając Skarbowi Państwa jego udział w Spółce „Między miastowe Gazociągi” według pierwotnej wartości wkładu, obliczonego w złocie.

„Między miastowe Gazociągi”, oprócz wymienionej wyżej sieci gazociągów w Borysławiu i gazociągu Borysław-Drohobycz, wnoszą do Sp. Akc. „Gazolina” gazociąg Daszawa-Stryj, długości 14 klm wybudowany w 1922 roku, oraz trzypiętrowy budynek administracyjny w Borysławiu, zbudowany w 1923 r., jako też gazownię w Stryju, dzierżawioną od miasta.

W latach 1920—21 Sp. Akc. „Gazolina” zakupuje pierwsze tereny w Daszawie i Oleksicach Nowych (Gelsendorf) pod Stryjem. Na terenach tych rozpoczyna wiercenia poszukiwawcze za gazem ziemnym.

Kierownikiem Zakładów w Daszawie zostaje inż. Józef Kowalczewski, który od roku 1918 prowadzi badania nad terenami daszawskimi.

Dnia 4 października 1920 roku inż. Kowalczewski przystępuje do wiercenia

szybu pod godłem „Piłsudczyk I”. Pierwszą obsadę tego szybu stanowią wiertacze Franciszek Busz i Michał Ukleja, oraz maszynista Józef Probst.

Szyb „Piłsudczyk I” zmontowano na polach wsi Oleksice Nowe (Gelsendorf) na granicy wsi Daszawa. Miejsce pod szyb wybrał inż. Kowalczewski w następujących okolicznościach: W ciągu swoich długotrwałych badań terenu, inż. Kowalczewski zauważył pewnego razu, a było to jesienią 1920 roku, jak pastuszkowie palili ognisko pod wierzbą. Nadchodził wieczór — pastuszkowie odeszli do wsi, a ogień nie zmniejszał się, przeciwnie, ogarnął płomieniem wierzbę. Inż. Kowalczewski zaintrygowany tym zjawiskiem, podszedł bliżej i przekonał się, że to płomień gaz wydobywający się z ziemi przez otwory obok korzeni drzewa. — W pobliżu tego miejsca stanął szyb „Piłsudczyk I”.

Wiercenie odbywało się w niezwykle ciężkich warunkach, gdyż teren był zupełnie nieznan i niezbadany pod względem geologicznym, a również stan finansowy przedsiębiorstwa nie pozwalał na zastosowanie właściwych urządzeń technicznych.

Jesienią 1921 roku, gdy szyb dowieziono do głębokości 390 m, inż. Wieleżyński przybywa do Daszawy i stwierdziwszy, że wiercenie nie wydało pożądanego rezultatu, poleca wstrzymać roboty, a pracowników zwolnić. — Po powrocie do Lwowa opowiada ze smutkiem swej małżonce Jadwidze Wieleżyńskiej o wydanym przed kilku godzinami zarządzeniu. Pani Wieleżyńska ze łzami w oczach prosi męża, aby cofnął wydane polecenie, gdyż ma ona przecucie, że gaz na pewno w Daszawie będzie.

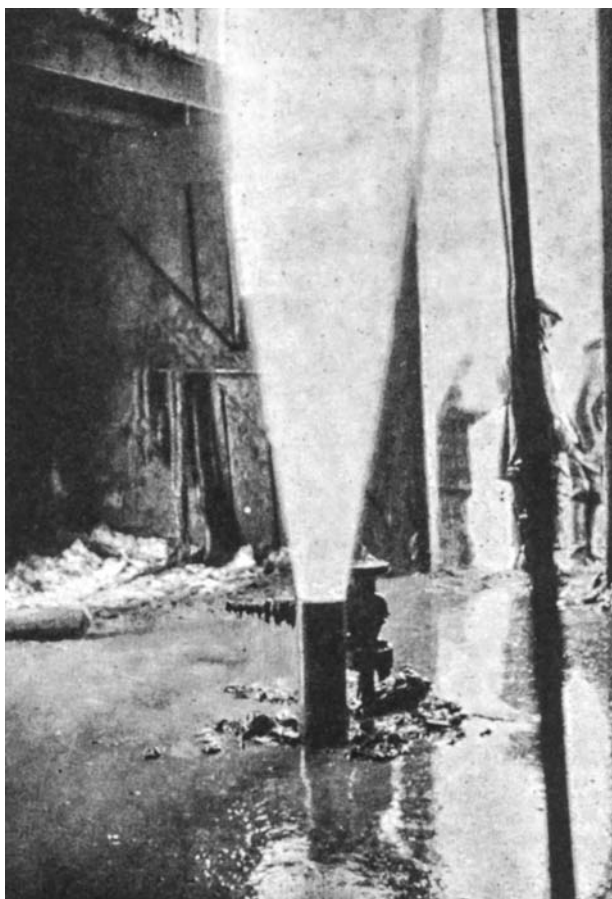
Inż. Wieleżyński wysłał depeszę do Daszawy z zarządzeniem ponownego podjęcia robót. Wiertacz Busz przystępuje do pracy i po odwierceniu 4 metrów — w głębokości 394 m otrzymuje produkcję około 10 m³/min. Był to sukces, decydujący o odkryciu Daszawy. — Inż. Kowalczewski zakłada drugi szyb pod godłem „Daszawa I”, i prowadzi wiercenia dalej. Gaz z dowiezionego szybu „Piłsudczyk I” zostaje odebrany przez bratnią Spółkę „Międzygminowe Gazociągi”, która w roku 1922 buduje gazociąg z Daszawy do Stryja, bierze w dzierżawę stryjską Gazownię Miejską i rozpoczyna zaopatrywanie w gaz ziemny mieszkańców miasta Stryja.

Tymczasem wiercenie szybu „Daszawa I” postępuje naprzód, jakkolwiek trudności nie maleją, lecz zwiększają się w miarę osiągnięcia głębszych pokładów. Po dowieczeniu szybu „Daszawa I” i otrzymaniu gazu w głębokości około 400 m przystąpiono do pogłębiania otworu „Piłsudczyk I”.

W pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych roku 1924 nadchodzi radosna nowina, że w Daszawie, w szybie „Piłsudczyk I” w głębokości 753 m dowieziono olbrzymich ilości gazu, który z ogłuszającym hukiem wydobywa się przez 5 rurę i wzbija się w powietrze kilkudziesięciometrowym słupem, pomimo przyknięcia głowicą do 35 atm. Zamknięcie kompletne było niemożliwe, gdyż urządzenia szybu nie były przewidziane na tak wielkie ciśnienie (przeszło 60 atm.).

O dowierceniu szybu „Piłsudczyk I” czytamy w sprawozdaniu, przedłożonym na Walnym Zgromadzeniu Spółki dnia 23 czerwca 1924 roku:

„Rok 1924 rozpoczął się dla nas pod szczęśliwą gwiazdą. Nadzieje pokładane we wierceniu w Daszawie ziściły się wspaniale. W szybie „Piłsudczyk I” dnia 21 kwietnia otrzymaliśmy największą produkcję, jaką kiedykolwiek szyb w Polsce



Wybuch gazu w Daszawie.

posiadał. Tym samym uzyskaliśmy sławę odkrycia nowego pola gazowego we wschodniej Małopolsce — które — przy rozumnym współdziałaniu czynników miarodajnych, stać się może jedną z największych podstaw rozwoju przemysłu”

Po uzyskaniu wielkiej produkcji gazowej w Daszawie, Spółka podejmuje olbrzymi wysiłek finansowy, celem położenia gazociągu z Daszawy do Drohobycza

dla zaopatrywania tamtejszych zakładów przemysłowych, w pierwszym rzędzie rafinerii „Polmin”.

Nie rozporządzając dostatecznymi środkami na wykonanie tej poważnej inwestycji, której koszt obliczono na zł 535 000,— Sp. Akc. „Gazolina” zwróciła się do Rządu, względnie do Dyrekcji „Polminu”, aby Państwo samo przeprowadziło gazociąg Daszawa-Drohobycz, tym bardziej że na podstawie ustawy z dnia 2 maja 1919 r. „prawo zakładania rurociągów i urządzeń pomocniczych do przewodzenia palnych gazów ziemnych (Zakłady Gazu Ziemnego) przysługuje wyłącznie Państwu”.

Dyrekcja „Polminu” nie wierzyła jednak w trwałość Daszawy i odmówiła budowy gazociągu na własny rachunek, natomiast stanęła na stanowisku, że koncesję powinna otrzymać „Gazolina”. — Równocześnie oświadczyła gotowość zakupienia „na zielono” od S. A. „Gazolina” 10 000 000 m³ gazu ziemnego z Daszawy po cenie 2,5 groszy za 1 m³ z tym jednak, że gdyby S. A. „Gazolina” z jakichkolwiek powodów, a więc nawet w wypadku działania siły wyższej, owych 10 000 000 m³ gazu nie mogła dostarczyć z Daszawy, natenczas będzie obowiązana tę ilość gazu dostarczyć z Borysławia, po tej samej cenie 2,5 groszy za 1 m³. — Tu należy zaznaczyć, że w roku 1924 cena gazu ziemnego w Borysławiu wynosiła około 8 gr za 1 m³. Mimo tak ciężkich warunków, które, w razie gdyby Daszawa zawiodła, musiałyby sprowadzić ruinę i likwidację przedsiębiorstwa, kierownictwo S. A. „Gazolina” ofertę „Polminu” przyjęło, wierząc w szczęśliwą gwiazdę, pod jaką rozpoczęto wiercenie szybu „Piłsudczyk I”. Zresztą nie było innego wyjścia, a te zł 250 000,—, które Spółce „Gazolina” wypłacił „Polmin” ze zdyskontowanych w Banku Polskim jej akceptów, stanowiły jedyną gotówkę, z jaką rozpoczęto tę milionową inwestycję, zamawiając w Towarzystwie Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza 7-calowe rury na kredyt, dla którego gwarancji udzielił lojalnie Polki Bank Przemysłowy we Lwowie, umożliwiając w ogóle realizację całego przedsięwzięcia. — Był to bowiem okres wielkiego kryzysu finansowego, jaki Polska przeżywała po reformie walutowej Ministra Grabskiego. Kryzys ten zaciążył również nad interesami S. A. „Gazolina”, która w okresie markowym nie korzystała z kredytów w Banku Emisyjnym i innych instytucjach finansowych państwowych i w bilansie swoim nie miała żadnych z tego powodu superzysków, jakie pełną dłonią czerpał z instytucji emisyjnej polskiej przemysł, oparty na kapitale zagranicznym.

Przeciwnie, — Spółka miała poważne straty, o których czytamy w sprawozdaniu Zarządu za rok 1923, przedłożonym Walnemu Zgromadzeniu dnia 23 czerwca 1924 r.: „...ujemnie odbił się na naszej działalności gospodarczej spadek waluty w ostatnim kwartale 1923 r. Cała czynność naszej administracji polegała na jak najszybszym inkasowaniu pretensyj. — Mimo największego wysiłku w tym kierunku straty nasze z powodu dewaluacji są znaczne, bo wynoszą 22% rocznego przychodu. Z trudem będziemy musieli odbudować nasz kapitał obrotowy, który przez dewaluację marki uległ zmniejszeniu właśnie w chwili, gdy wskutek rozszerzenia naszej działalności potrzeba go coraz więcej”...

Wskutek niesłuchanie ciężkich warunków finansowych trzeba się było chwycić wszelkich środków zaradczych, ażeby nie tylko utrzymać przedsiębiorstwo na powierzchni życia, ale również pójść naprzód przez budowę pierwszego dalekiego gazociągu, jakim miał być gazociąg Daszawa-Stryj-Drohobycz-Borysław. To też nie tylko przez zewnętrzne operacje kredytowe, ale przede wszystkim przez reformy i oszczędności na wewnątrz, trzeba było podnieść możliwości rozwojowe Spółki. — Centrala firmy zostaje przeniesiona ze Lwowa do Borysławia, ogólne kierownictwo wspomnianymi zakładami w Borysławiu obejmuje z powrotem bezpośrednio inż. Wieleżyński, a dział administracyjny i finansowy zostaje oddany w ręce dr Bronisława Wojciechowskiego, który w roku 1927 zostaje powołany na członka Komitetu Wykonawczego i staje na czele naszych Zakładów w Borysławiu. — Wydatki administracyjne zostają zmniejszone do minimum, a cały wysiłek organizacyjny i finansowy zostaje skierowany na przeprowadzenie gazociągu do Drohobycza. — Gazociąg ten zostaje ukończony dnia 8 listopada 1924 r. Od tego momentu datuje się nie tylko stała poprawa finansowa przedsiębiorstwa, ale równocześnie przedsiębiorstwo wchodzi pomału w nowy okres twórczej pracy, polegającej na rozbudowaniu kopalń gazu ziemnego w Daszawie i rozszerzeniu rynków zbytu dla gazu przez budowę sieci nowych gazociągów.

Równocześnie nie zaniedbuje się produkcji gazołiny. W czerwcu 1924 r. uruchomiona zostaje Fabryka Gazołiny Nr. 3 w Borysławiu, która do końca 1924 r. wyprodukowała 60 wagonów gazołiny. Przez uruchomienie tej Fabryki zdołaliśmy prawie podwoić naszą dotychczasową produkcję gazołiny. W roku 1925 uruchomiono dalszą Fabrykę Gazołiny Nr. 6 (fabryki Nr 4 i 5 uruchomione były tylko przejściowo, na krótki okres czasu).

Fabryka Nr. 6 urządzona została na zasadzie absorbcji gazołiny przy pomocy oleju gazowego. Metoda ta oparta była na patencie prof. I. Mościckiego. Uruchomienie tej fabryki podwoiło znowu naszą produkcję gazołiny, która w roku 1925 wyniosła już przeszło 300 wagonów.

Budowę Fabryki gazołiny Nr. 3 i 6 zaprojektował i przeprowadził inż. Bruno Szymański, który luźno współpracował ze Spółką już od roku 1920, a zaangażowany został na stałe w 1923 r. jako kierownik Działu Technicznego.

Mieliśmy poważne trudności ze zbytem, gdyż gazołina nasza, jako produkt zbyt lekki, dopiero po zmieszaniu z ciężką benzyną stanowiła dobry środek napędowy do samochodów. Musieliśmy więc zorganizować zakupno ciężkiej benzyny do mieszania z gazołiną. Przeważnie radziliśmy sobie w ten sposób, że część gazołiny oddawaliśmy w zamian za ciężką benzynę innym rafineriom, a resztę — jako mieszankę — sprzedawaliśmy przez własne placówki we Lwowie, Poznaniu, Łodzi i Gdyni, docierając bezpośrednio do konsumentów. Nie zawsze jednak mogliśmy prowadzić spokojnie nasz handel. Najczęściej rafinerie, należące do kartelu naftowego, odmawiały nam dostarczania ciężkiej benzyny na wymianę za gazołinę, czy też za gotówkę, chcąc nas w ten sposób zmusić do wstąpienia do kartelu, bądź też zniszczyć i usunąć z rynku.

Prawie od początku istnienia weszła Spółka w długotrwały okres walki z kartelem. Nauczona bowiem smutnym doświadczeniem przedsiębiorstw, opartych na kapitale krajowym, jak „Polska Nafta”, „Tepege” itp., które dały się wciągnąć do kartelu, a następnie uległy likwidacji i znikły z życia gospodarczego Polski jako samodzielne placówki, — broni się „Gazolina” wszelkimi siłami przed podporządkowaniem swej polityki zagranicznym rafinerom, którzy arbitralnie kierowali działalnością zawiązywanych kolejno karteli naftowych jak: „Krajonafta”, „Zjednoczenie Gospodarcze Rafinerii Olejów Mineralnych” itd. Organizacje te prowadziły politykę sprzeczną — naszym zdaniem — z interesami Państwa Polskiego i zabójczą dla rodzimych przedsiębiorstw polskich, które bądź to zdołały uratować się przed wykupieniem przez zagranicznych kapitalistów, bądź też powstawały po wojnie dzięki energii i przedsiębiorczości miejscowych Polaków.

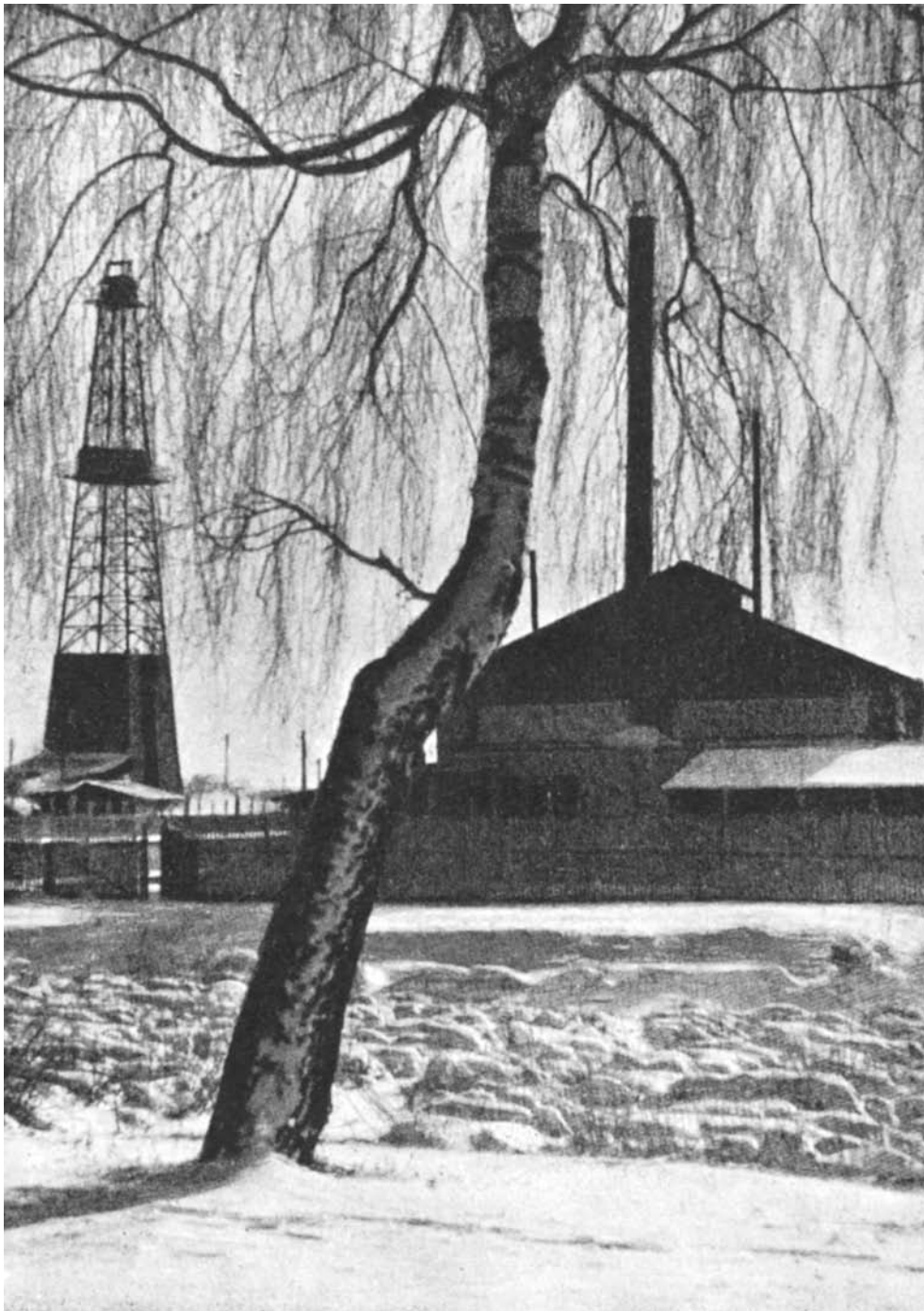
Akcję antykartelową prowadzi Spółka w trzech kierunkach: 1) przez walkę konkurencyjną na rynku handlowym, obniżając z korzyścią dla konsumenta polskiego wyśrubowane przez kartel ceny, przede wszystkim benzyny, 2) przez propagandę publicystyczną, którą prowadził inż. Wł. Szaynok, a potem dr B. Wojciechowski, 3) przez ujawnianie istotnych celów kartelu wobec Rządu Polskiego. Idea gospodarczej racji stanu Państwa Polskiego, jako zasada naczelną działalności przemysłowej każdego przedsiębiorcy w kraju, idea unarodowienia polskiego przemysłu naftowego i odbudowania polskiego stanu posiadania w tym przemyśle, znajdowały w S. A. „Gazolina” gorących rzeczników od początku powstania Polski, wtedy gdy idee te nie znajdowały należytego zrozumienia ani w Rządzie ani w społeczeństwie, i gdy kapitał zagraniczny żerował na całym naszym życiu gospodarczym, a w szczególności na przemyśle naftowym, czerpiąc olbrzymie zyski inflacyjne, wyzyskując konsumenta i doprowadzając do upadku mniejszych polskich przemysłowców naftowych.

W okresie 1924/25 r. należy podkreślić specjalnie ofiarność pracowników S. A. „Gazolina” zarówno w Borystawiu, jak też szczególnie w Daszawie, którzy pracując w bardzo ciężkich warunkach, musieli zadawałniać się często kilkuzłotowymi zaliczkami na płace, a dla zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb zastawiali nieraz własne przedmioty codziennego użytku, dla zdobycia gotówki na pokrycie długów w sklepach spożywczych. Te przeciwności losu pracownicy znosili z podziwu godnym samozaparciem i nie przyczyniali nigdy Zarządowi Spółki najmniejszych trudności, wiedząc, że bieda była wspólna od góry do dołu i że gdy przyjdą lepsze czasy, sytuacja wszystkich ulegnie poprawie.

O pracownikach Spółki czytamy w wyżej wymienionym Sprawozdaniu S. A. „Gazolina” w roku 1924, przedłożonym Walnemu Zgromadzeniu:

„Tym bardziej musimy tu podnieść stanowisko naszych pracowników, którzy ofiarnie zrezygnowali z zaspokojenia najważniejszych potrzeb własnych i cierpliwie czekali aż stosunki się poprawią”.

Dalszy rozwój w stosunkach wewnętrzno-organizacyjnych przedsiębiorstwa jak i rozmach pracy przemysłowej i wynikająca stąd poprawa finansowa Spółki



wykazały, że przewidywania nie zawiodły ich, a moralność wewnętrzna całego zespołu pracowników S. A. „Gazolina” stała się podwaliną i gwarancją dalszego rozwoju przedsiębiorstwa.

Pierwszym realnym krokiem na drodze do wprowadzenia specjalnego systemu udziału pracowników we własności przedsiębiorstwa, były postanowienia Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 25 lutego 1922 r. stanowiące pierwszy statut pracowników Spółki, który w następstwie ulega modyfikacjom na podstawie zdobywanych doświadczeń. Statut ten nazwany w uchwale Walnego Zgromadzenia „umową ze stałymi pracownikami”, poprzedzony jest wstępem następującej treści: „Dążeniem każdego pracownika jest zdobycie własnego warsztatu pracy. Robotnik rolny może marzyć o tym, że prędzej, czy później, zdobędzie kawałek ziemi, na którym wedle swego upodobania gospodarzyć będzie. Robotnik fabryczny nie może marzyć o tym, ażeby posiadał na swoją własność cuda nowoczesnej techniki, natomiast może i powinien myśleć o tym, aby stać się współwłaścicielem przedsiębiorstwa, w którym pracuje. Również przedstawiciele kapitału powinni dążyć do tego, aby stworzyć koordynację pracy i kapitału, gdyż przez to stosunek tych dwóch czynników produkcji, dotąd wrogi, zamieni się na świadome współdziałanie”.

Słowa te najlepiej charakteryzują tendencje, jakie ożywiały twórców S. A. „Gazolina” i wzajemny stosunek kierownictwa do rzeszy pracowniczej.

Wspomniana wyżej umowa ze stałymi pracownikami brzmi, jak następuje :

- § 1. Pracownicy „Gazoliny” dzielą się na stałych i prowizorycznych.
- § 2. Pracownikiem stałym jest ten, kto przynajmniej przez rok jeden pracuje w firmie, jest posiadaczem akcji imiennych przedsiębiorstwa i uznany został przez Zarząd za pracownika stałego.
Członkowie Rady Zawiadawczej są pracownikami stałymi.
- § 3. Wszyscy inni są pracownikami prowizorycznymi.
- § 4. W wyjątkowych razach może Zarząd Spółki ustalić pracownika przed upływem roku pracy.
- § 5. Pracownik stały pobiera płacę miesięczną, według uchwały Zarządu Spółki. Płaca odpowiadać winna przeciętnym zarobkom w danym okręgu i zawodzie.
- § 6. Zarząd ma prawo pracownikom stałym wypowiedzieć pracę w terminach ustawą przewidzianych, wypłacając nadto trzymiesięczną płacę, oraz za każdy cały rok pracy w charakterze stałego pracownika, płacę za jeden dalszy miesiąc.
- § 7. Pracownicy stali otrzymują w razie choroby trwającej do trzech miesięcy ostatnie pobory. Dłuższa choroba może spowodować rozwiązanie stosunku z zastosowaniem świadczeń przewidzianych w § 6.
- § 8. W razie śmierci pracownika otrzymuje wdowa, wzgl. małoletnie dzieci do lat 18 wynagrodzenie, przewidziane w § 6.

- § 9. Pracownicy stali korzystać będą proporcjonalnie do pobieranej płacy z corocznie rozdzielanej remuneracji, uchwalonej przez Walne Zgromadzenie, która będzie wynosić co najmniej tyle, co tantiemy Rady Zawiadowczej.
- § 10. Ponadto przeznacza Rada Zawiadowcza dla pracowników tak stałych, jak i prowizorycznych pewną ilość akcji za zgodą Walnego Zgromadzenia po cenach ulgowych przy każdorazowych emisjach.
- § 11. Każdy pracownik stały w kwestiach wynikających z niniejszej umowy może wnosić zażalenia do Rady Zawiadowczej, która sprawę rozstrzyga nieodwoalnie.
- § 12. Pracownicy stali mają wszystkie prawa z ustaw państwowych i nie mogą być w tej mierze ograniczeni żadnym przepisem niniejszej umowy.
- § 13. Pracownik stały, działający na szkodę Spółki, traci prawa pracownika stałego i może być wydany bezzwłocznie, przy czym prerogatywy § 6 nie będą zastosowane.
- § 14. Członkowie Rady Nadzorczej korzystają z prerogatywy § 10.

Ustalenie zasad zawartych w wyżej wymienionych 14 paragrafach umowy nie przyszło drogą łatwą, szczególnie jeśli chodzi o wzbudzenie zaufania pracowników do nabywania udziałów, względnie akcji Spółki.

Gdy w roku 1917 kierownik kopalni „Renata” na „Gwiazdkę” rozdzielał pomiędzy robotników przyznane im przez Zarząd udziały, jeden z robotników, wzdragając się przed przyjęciem remuneracji w tej formie, powiedział: „to już lepiej niech od razu dadzą mi czternaście” (tzn. wypowiedzenie), gdyż w otrzymaniu udziałów przedsiębiorstwa dopatrywał się jakiegoś podstępu.

Tak samo myśleli zapewne i inni, choć mniej śmiali do wystąpień jego koledzy, którzy stanowią dziś gwardię pracowników S. A. „Gazolina”, — i zapewne z uczuciem wielkiego zadowolenia realizują co roku kupony dla pobrania dywidendy od posiadanych akcji Towarzystwa, w którym pracują i które jest ich wspólną własnością.

Stan posiadania pracowników w kapitale akcyjnym Spółki przedstawiał się w roku 1926 następująco: na 90 000 szt. akcji nom. wart. a zł 20,— w rękach pracowników Firmy znajdowało się 22 480 szt. akcji, tj. 25% kapitału akcyjnego.

Tu należy zaznaczyć, że dnia 1 lipca 1924 r., w związku z zaprowadzeniem waluty złotowej, Spółka przewalutowała swój kapitał zakładowy, określając go na sumę: zł 1 500 000,— rozdzielonych na 75 000 sztuk akcji po zł 20,— przy czym 53 000 szt. akcji było imiennych, a 22 000 szt. na okaziciela. — Akcje imienne, znajdujące się przeważnie w posiadaniu pracowników Spółki, mają pięciokrotne prawo głosowania. W ten sposób element kierowniczy i wykonawczy przedsiębiorstwa związany najściślej z jego losem, uzyskał decydujący wpływ na układ stosunków wewnętrznych i na rozwój przedsiębiorstwa. Stosunek akcjonariuszy, nienależących do pracowników Spółki wyrażał się w formie kontroli, sprawowanej corocznie na Walnym Zgromadzeniu oraz w pobieraniu dywidendy, którą Spółka

stałe wypłacała, i to w okresach pomyślnej koniunktury (lata 1925—30) — 20%, później 5%, przez co przedsiębiorstwo zyskało sobie zaufanie również u akcjonariuszów niepracowników. — Kapitał zakładowy Spółki, określony w roku 1924 na sumę zł 1 500 000 ulegał kilkakrotnemu podwyższeniu w następnych etapach: 1 stycznia 1924 do zł 1 800 000,— (fuzja z Międzyimiastowymi Gazociągami), w roku 1927 — do zł 2 000 000,—, w roku 1928 do zł 2 200 000,—, w roku 1929 do zł 3 000 000,—, w roku 1936 do zł 3 600 000,—, przy czym podwyższono nominalną wartość akcji ze zł 20,— na zł 100,— stosownie do przepisów nowego prawa o spółkach akcyjnych.

Pierwszy złotowy bilans otwarcia został sporządzony dnia 1. VII. 1924 roku.

Przy powtórnej reformie walutowej w 1926 r. pozycje bilansu Spółki nie uległy przewalutowaniu, co usprawiedliwił dalszy rozwój stosunków gospodarczych w Polsce, który poszedł po linii deflacji. To też pozycje wszystkich bilansów przedsiębiorstwa od 1924 r. aż do chwili obecnej można porównywać z dostateczną ścisłością bez potrzeby ich przerachowywania.

Bilanse te w kolejnym porządku, załączone są na końcu niniejszego sprawozdania.

Jeszcze lepszy obraz rozwoju Przedsiębiorstwa dają wykazy produkcji, niestety niekompletne, szczególnie jeśli chodzi o okres wstępny i lata wojenne.

TABELA PRODUKCJI W LATACH 1914 — 1920

Rok	Gaz w Boryslawiu w m ³	Gazolina w cyst.	Ropa w cyst.
1914	—	13,9	—
1915	—	22,8	—
1916	3 263 000	40,0	—
1917	2 590 000	33,0	81,3
1918	—	—	87,6
1919	—	—	99,7
1920	3 524 000	59,3	152,0

TABELA PRODUKCJI W LATACH 1921 — 1927

Rok	Gaz w Boryslawiu w m ³	Gaz kupiony w m ³	Gazolina w cyst.	Ropa w cyst.
1921	4 096 000	—	66,1	156,1
1922	3 736 000	—	90,1	315,0
1923	3 468 000	—	106,9	289,9
1924	3 525 000	—	153,7	157,4
1925	3 643 000	18 417 000	303,1	117,3
1926	3 181 000	15 921 000	394,0	74,3
1927	4 486 782	13 429 784	436,0	43,3

GAZOLINA

PRODUKCJA W LATACH 1914 ~ 1936

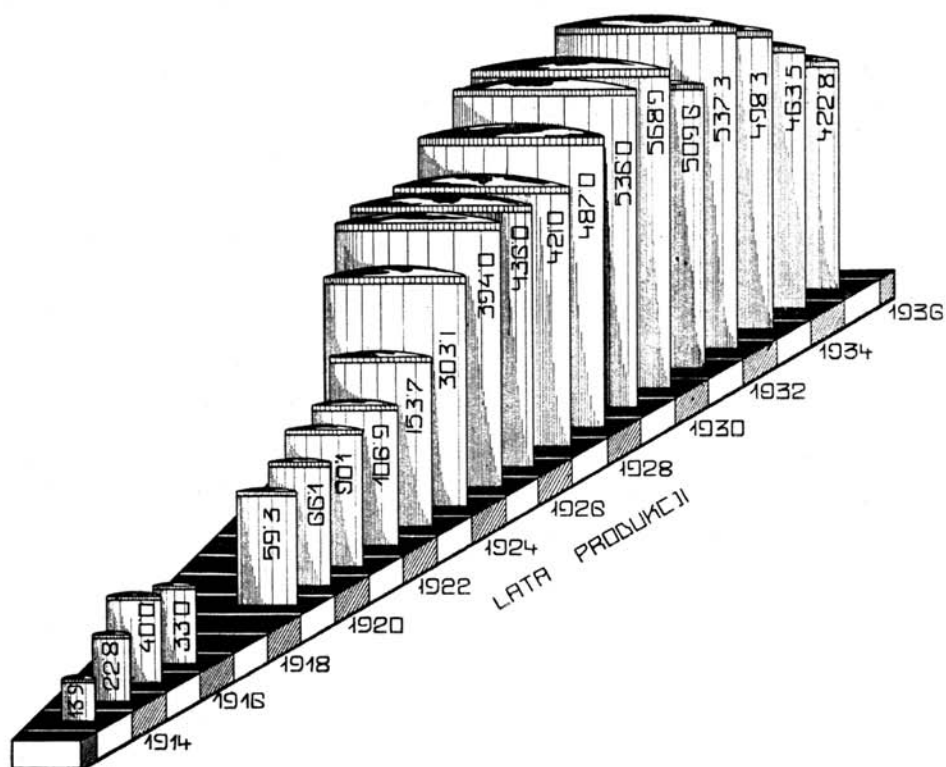


TABELA PRODUKCJI W LATACH 1928 — 1936

Rok	Gaz w Borysławiu w m ³	Gaz kupiony w m ³	Gazolina w cyst.	Ropa w cyst.
1928	4 847 000	—	421,0	53,7
1929	6 103 000	—	487,0	50,2
1930	5 449 722	—	536,3	29,5
1931	4 098 577	—	568,9	27,8
1932	3 144 788	—	509,6	24,8
1933	2 937 279	—	537,3	36,9
1934	2 609 512	—	498,3	39,3
1935	2 817 967	—	463,5	35,9
1936	2 502 851	—	422,8	37,5

Charakterystyczną cechą zestawień wytwórczości i bilansów Sp. Akc. „Gazolina” jest to, że w okresie pierwszym i drugim suma dochodów osiąganych ze sprzedaży gazoliny, przewyższała poważnie dochody ze sprzedaży gazu ziemnego. Z biegiem lat, obroty gazem ziemnym stają się coraz poważniejsze i w roku 1932 przewyższają obroty gazoliną.

Ilustrują to poniższe zestawienia:

1931 — gazolina zł 3 117 000,—	gaz zł 2 765 000,—
1932 — gazolina zł 2 149 000,—	gaz zł 2 362 000,—

Od roku 1932 gaz ziemny pod względem dochodowości zyskuje przewagę nad gazoliną, osiągając np. w latach 1933 i 1935 kwoty:

zł 2 575 000,— i zł 3 320 000,—

podczas gdy gazolina spadła w tych latach do kwot:

zł 1 855 000,— i zł 3 067 000,—

W produkcji ropy Spółka nie osiągnęła nigdy poważniejszych rezultatów. Wprawdzie w roku 1926 powierzono na kopalni w Orowie w szybie „Ułan II” większą produkcję ropy, produkcja ta jednak po kilku tygodniach spadła, a nawet potem przyszedł okres zastoju na kopalni. W każdym razie tereny Spółki w Orowie, na których istnieje obecnie kilka uruchomionych szybów, można uważać za nadające się do eksploatacji niewielkich ilości ropy w płytkich horyzontach.

Niezależnie od tego prowadzono prace poszukiwawcze w bezpośrednim sąsiedztwie Drohobycza, we wsi Kołpiec. W roku 1925 rozpoczęto wiercenie szybu „Józef”, który niestety po osiągnięciu głębokości 1200 m w 1927 r. został zaniechany dla braku realnych widoków.

Kontynuując prace wiertnicze w Daszawie, dowiercono w lipcu 1925 r. w drugim szybie pod godłem „Daszawa I” w głębokości 757 m produkcję gazu ziemnego o wydajności i ciśnieniu podobnym, jak w pierwszym szybie „Piłsudczyk I”. W październiku 1927 r. otrzymano na kopalni „Księżę Pole”, położonej w odległości 3 klm na południowy-wschód od dwu pierwszych szybów, w głębokości 666 m produkcję gazu o ciśnieniu 61 atm. Dowiercenia te przekonały nas ostatecznie, że na terenach tych istnieją wielkie złoża gazowe. Odtąd główny wysiłek Spółki idzie w kierunku rozbudowy kopalni w Daszawie.

Władze Spółki w roku 1927 stanowili:

Rada Zawiadowcza: F. Dembowski, inż. Wł. Matzke, J. Oktawiec, J. Padewski, W. Sulimirski, M. Sroczyński, Jan Wasung, K. Wyleżyński, inż. Wł. Szaynok, inż. M. Wieleżyński, inż. G. Sokolnicki, inż. J. Kowalczewski i dr. Br. Wojciechowski. — Czterej ostatni byli członkami Komitetu Wykonawczego. Po raz pierwszy został powołany do Rady Zawiadowczej mąż zaufania pracowników Józef Oktawiec. Ustaliło się odtąd prawo zwyczajowe, że w Radzie Zawiadowczej zasiada przedstawiciel stałych pracowników, nienależący jednak do grona pracowników Firmy. W ten sposób uniknięto wszystkich złych stron instytucji t. zw. „Delegatów Robotniczych”, reprezentujących fikcję sprawowania władzy nad pracownikami przez podlegających tejże władzy samych pracowników, — a zyskano czynnik, wzmacniający zaufanie pomiędzy rzeszą pracowniczą a władzami Spółki.

Z końcem tego okresu, w roku 1927 ciężko zachorował jeden z twórców organizacji Sp. Akc. „Gazolina” — inż. Władysław Szaynok.

Nie było danym jego niespożytemu organizmowi zwyciężyć strasznej choroby — i w dniu 20 stycznia 1928 r. ten zacny człowiek o wielkich zdolnościach, wielkiej pracy i bezgranicznej bezinteresowności, odszedł od nas w pełni sił męskich — w 52 roku życia. Odszedł — zostawiając po sobie niezapełnioną niczym lukę i głęboki żal współtowarzyszy pracy i podwładnych.

W wydawnictwie, poświęconym pamięci śp. inż. Szaynoka, wydanym w pierwszą rocznicę Jego śmierci, wśród szeregu artykułów, zawierających wspomnienie o Zmarłym, prof. Leśniański, charakteryzując rolę inż. Szaynoka, jako współzałożyciela Spółki „Metan” — przekształconego następnie na Chemiczny Instytut Badawczy — tak pisze:

„Jako gorący patriota, styka się we Lwowie w okresie wielkiej wojny światowej z grupą podobnie myślących niepodległościowców, a wśród nich spotyka obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, ówczesnego profesora Politechniki Lwowskiej — wydziału elektrochemii i technologii chemicznej. Z rozmów z genialnym wynalazcą wyłania się idea dążenia do rozbudowy rodzimego przemysłu, opartego o własne surowce i o własne, niezależne od obcego wrogiego przemysłu, metody produkcji. I oto nawiązuje się kontakt między twórczo-wynalazczą indywidualnością chemika, a rzutkim, organizacyjnym umysłem przemysłowca. W roku 1916 podejmuje prof. Mościcki, na propozycję śp. inż. Szaynoka, opracowanie kilku problemów dotyczących przemysłu gazów ziemnych, jak kwestii wyzyska-

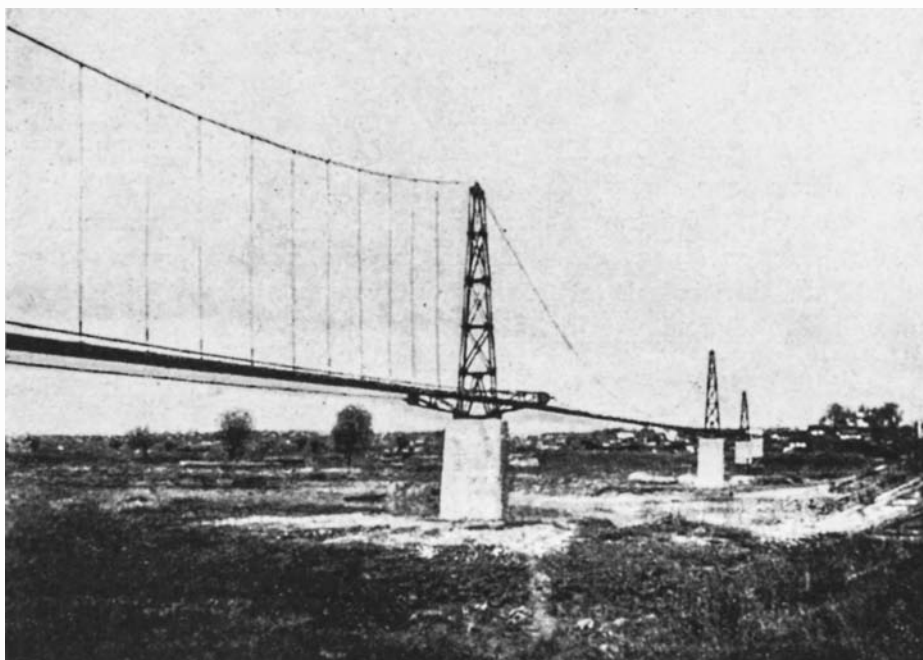
nia t. zw. „dzikiej gazoliny” złożonej głównie z propanu i butanu, jak sprawa chlorowania metanu i inne. Realizacji nowych metod podejmuje się inż. Szaynok względnie stworzone przez Niego spółki: „Gaz Ziemny” i „Gazolina”.

Prof. Roman Witkiewicz pisze o śp. Władysławie Szaynoku:

„Był On — można rzec — żołnierzem niezmordowanego Ducha ludzkiego, który ciągle walczy, dążąc do dalszego odkrywania tego, co Nieznane. To też Wydział Mechaniczny Politechniki Lwowskiej zachowa wdzięczną pamięć o swoim byłym uczniu — Mężu, który choć nie miał doktoratu rerum technicarum i nie składał oficjalnie ślubowania, „że będzie godność Politechniki Lwowskiej wysoko podtrzymywał i w miarę sił przyczyniał się do rozwoju nauk technicznych” — czynił to dla Polskiej Nauki przez całe życie swoje. Cześć Mu zatem, tragizm Jego przedwczesnej śmierci niech nam nie zasłania jasnego obrazu, jaki po Sobie pozostawił”.

Inż. M. Wieleżyński tak kończy swoje wspomnienie o najbliższym towarzyszu pracy:

„Rok minął jak w miejscu zawrócił i odszedł. Odszedł pono tam, gdzie nie ma patentów ni recept na patriotyzm. Znów nie ma nic do stracenia, bo odszedł. Ja także nie mam nic do stracenia, bom zawsze gotów odejść. Pragnąłbym tylko jednego, żeby te recepty, które On pisał drobnym niewyraźnym pismem, nauczyli się ludzie odczytywać w czas i nie za późno ani za wcześnie stosować. A odczytać to dziwne pismo można, ale nie przez okulary, ani przez lupy — lecz sercem i mózgiem”.



Gazociąg do Chodorowa. — Most przez Dniestr.

OKRES III. 1928—1936.

Okres ten charakteryzuje zupełne wyjście na szerokie wody działalności przemysłowej. Towarzyszy temu zjawisku wielki rozmach w rozbudowie techniczno-górnictwej Daszawy, rozszerzenie sieci gazociągów, zbudowanie Centralnej Fabryki Gazoliny w Borysławiu, opartej na systemie absorpcji, w miejsce istniejących poprzednio fabryk, które zostają zamknięte, rozbudowanie sieci placówek handlowych w całej Polsce. Równocześnie postępuje naprzód organizacja wewnętrzna Spółki w kierunku rozszerzenia stanu posiadania pracowników w kapitale akcyjnym, który ulega znacznemu podwyższeniu, osiągając w roku 1936 sumę: zł 3 600 000,—; następuje sprecyzowanie Statutu pracowników stałych, oraz stworzenie Syndykatu Pracowników Sp. Akc. „Gazolina”.

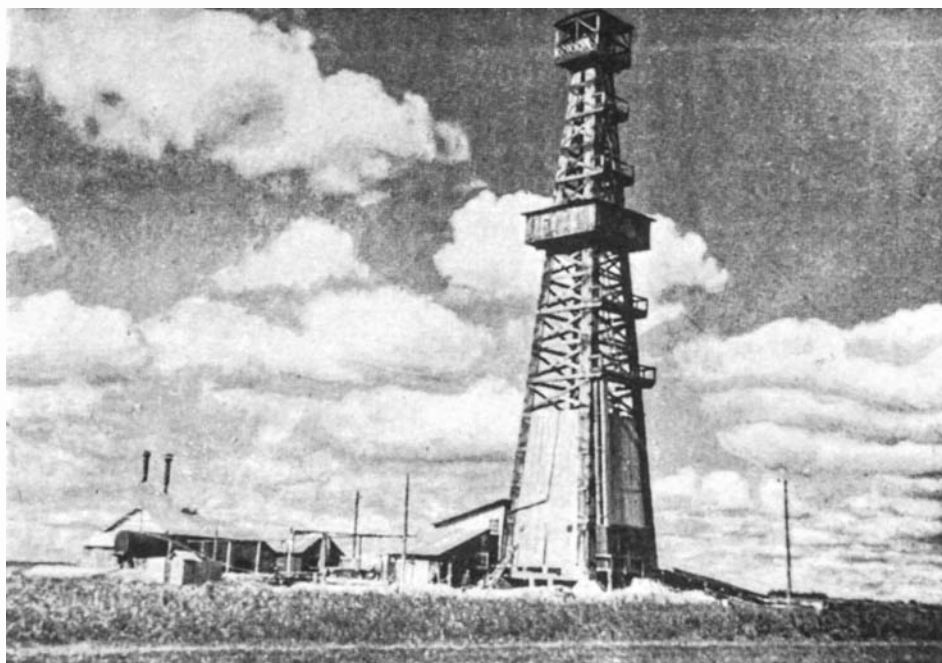
DASZAWA.

Wiercenia w Daszawie prowadzone są pod bezpośrednim kierownictwem inż. J. Kowalczewskiego i zmierzają do ustalenia zasięgu złóż gazowych na tym obszarze. Prace prowadzone są w kierunku Chodowic, na terenach leżących na północ od Daszawy, na południowy wschód w kierunku Balicz i na zachód w kierunku Łotatnik. Szyby wiercone w kierunku północnym od Daszawy, jak również w kierunku południowo-wschodnim, aż do rzeki Świcy, wykazały, iż obszar gazowy daszawski zajmuje znaczną przestrzeń obejmującą dziesiątki kilometrów kwadratowych.

Cztery szyby wiercone w Łotatnikach w 1930/1 r. doprowadzone do głębokości ok. 700 m nie wykazały produkcji gazowej, a prace na tym sektorze zostały zaniechane. Natomiast zgodnie z rezultatami pozostałych odwierconych szybów, zabezpieczyła sobie Spółka poważne tereny w gminach sąsiadujących z Daszawą i obecnie dysponuje w rejonie daszawskim terenami gazowymi o powierzchni znacznie ponad 10 tysięcy hektarów. Eksploatując zagłębienie gazowe daszawskie, miano na względzie zachowanie wielkich bogactw energetycznych tego terenu dla elementu

polskiego, jak również uchronienie tych terenów przed złą gospodarką pod względem technicznym, albowiem nie można było dopuścić do takiego zniszczenia złóż gazowych daszawskich, jakiemu uległo przez nieopatrzną, a często rabunkową gospodarkę ze strony kapitału zagranicznego, zagłębie borysławskie.

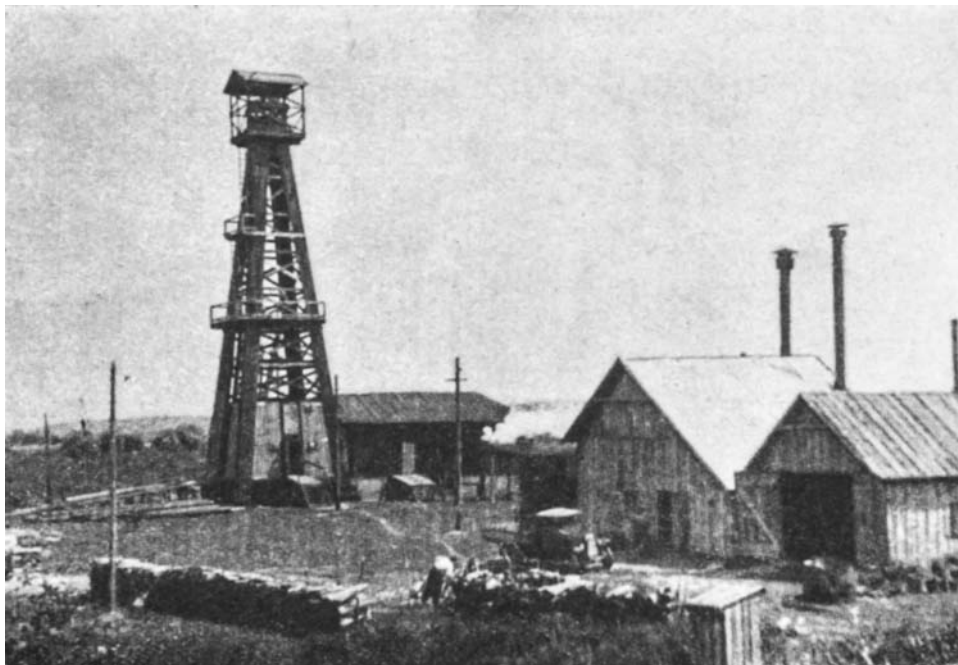
Powodzenie S. A. „Gazolina” na terenie Daszawy, zwróciło, oczywiście, uwagę innych przedsiębiorstw naftowych na to Zagłębie. — Wśród przedsiębiorstw tych wystąpiły dwie grupy: 1) grupa zagraniczna i 2) przedsiębiorstwo państwowe „Pol-



Pionierski szymb „Zagończyk” w dolinie rzeki Świcy.

min”. Co do kapitałów zagranicznych ani na moment nie łudziliśmy się, że wkroczenie do Daszawy tego czynnika będzie początkiem likwidacji polskiego stanu posiadania w Daszawie. Mieliśmy bowiem za sobą doświadczenie Zagłębia Borysławskiego i innych rejonów. — Co do „Polminu”, to odróżnialiśmy zagadnienie podjęcia przez „Polmin” wierceń w Daszawie od zagadnienia gazociągów. W tej ostatniej sprawie uważaliśmy, że w momencie gdy Rząd, względnie „Polmin” w 1924 r. odmówił budowania państwowego gazociągu do Drohobycza i S. A. „Gazolina” otrzymała na podstawie ustawy z dnia 2 maja 1919 r. koncesję na ułożenie tego gazociągu, Rząd nie może i nie powinien w zakresie gospodarki gazociągowej zmieniać raz zajętego stanowiska i pozbawiać nas dobrze nabytych praw przez budowanie gazociągu równoległego do naszej sieci. Tymczasem stało się inaczej. Wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy z dnia 2 maja 1919 r., która w art. 2 mówi: „Prawo zakładania

rurociągów i urządzeń pomocniczych do przewodzenia palnych gazów ziemnych (zakłady gazu ziemnego) przysługuje wyłącznie Państwu”, a dalej: że „prawo to może Rząd przenieść na zrzeczenia lub osoby fizyczne na czas ograniczony”, — „Polmin”, przekonawszy się w roku 1928 o trwałości złóż gazowych w Daszawie uzyskał zezwolenie Ministerstwa na położenie drugiego gazociągu z Daszawy do Drohobycza. Było to wyraźnym pogwałceniem naszych uprawnień, przekreśleniem wartości naszych inwestycji, poczynionych w zaufaniu do nadania



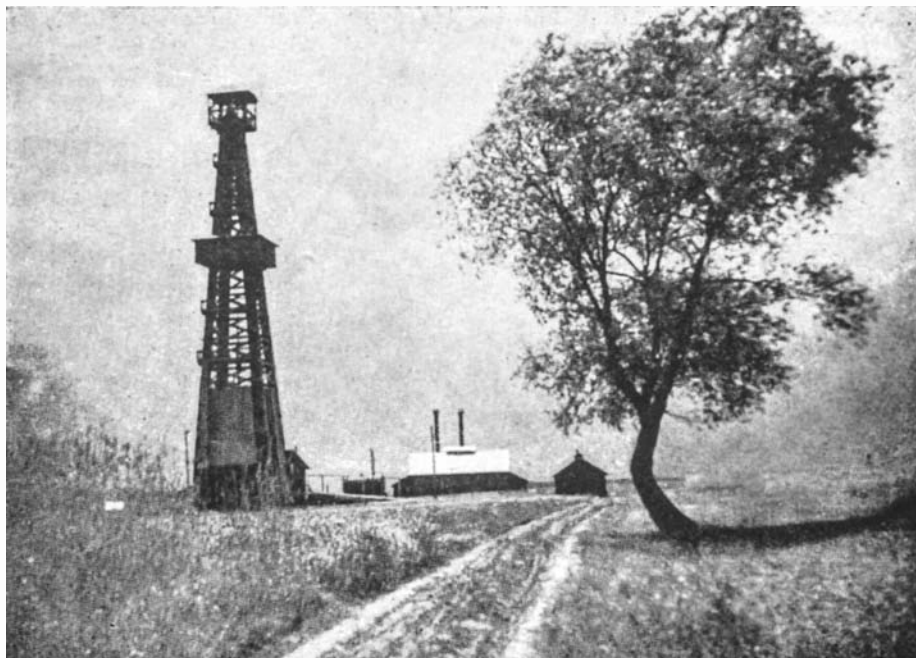
Pionierski Szyb „Balicze II”.

koncesyjnego, inwestycji dokonanych ponad nasze możliwości finansowe. Postępowanie czynników rządowych było o tyle niezrozumiałe, że w myśl tejże ustawy z dnia 2 maja 1919 r. Rządowi przysługuje prawo przedterminowego wykupienia koncesjonowanego gazociągu — „z ważnych powodów natury publicznej”. (Art. 7).

Gdy więc Rząd miał zamiar zmienić system gospodarki gazociągowej w rejonie Daszawy i przejść na gospodarkę państwową, mógł to uczynić bez pogwałcenia przez „Polmin” istniejącego stanu prawnego i faktycznego. Stało się jednak inaczej, jak to zwykle bywa przy etatystycznych pociągnięciach realizatorów „kapitalizmu państwowego”. Nie wywłączono Sp. Akc. „Gazolina” z jej gazociągu, bo byłoby to zbyt krzyżącą niesprawiedliwością i zbyt kosztowne, ale załatwiono sprawę połowicznie, przez uszczuplenie nabytych przez Sp. Akc. „Gazo-

lina” praw. Wywołało to oczywiście sprzeciw ze strony naszej Spółki i długoletni proces w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, zakończony w roku 1933 ugodą, zawartą pod patronatem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, regulującą w pewien kompromisowy sposób stosunek pomiędzy „Polminem” a Sp. Akc. „Gazolina” na tym odcinku.

Inaczej natomiast odniosła się Sp. Akc. „Gazolina” do planów wierceń Polminowskich na terenach Daszawy.



Daszawa — Szyb „Pod Dębiną”.

W trosce o utrzymanie polskiego stanu posiadania w zagłębiu daszawskim witała Sp. Akc. „Gazolina” przyjaźnie inicjatywę „Polminu”, który opierając się na naszych doświadczeniach, przystąpił w latach 1927/28 do wiercenia własnych szybów w Daszawie. Sp. Akc. „Gazolina” odstąpiła nawet „Polminowi” bez zarobku część własnych terenów, na których „Polmin” założył później produktywne kopalnie. Współdziałając ze Sp. Akc. „Gazolina” w dziedzinie polityki terenowej w zagłębiu daszawskim, „Polmin” umożliwił utrzymanie w rękach polskich tego największego zagłębia gazowego w Polsce i niedopuszczenie na tym terenie kapitału zagranicznego, który szczególnie w latach 1928/29, a później po raz wtóry w roku 1932, rozwinął ofensywę w kierunku usadowienia się w Daszawie. Zdecydowane stanowisko S. A. „Gazolina” w tej sprawie, zdołało przełamać trudności, idące ze strony pewnych czynników rządowych, które w niezrozumieniu właści-

wego znaczenia Daszawy dla przyszłej polskiej polityki gospodarczej, usiłowały narzucić nam kolaborację z kapitałem zagranicznym na terenach Daszawy, nie zdając sobie sprawy, że taka kolaboracja doprowadziłaby w krótkim czasie do wywłaszczenia nas na rzecz obcego kapitału ze zdobytej w tak ciężkim trudzie placówki. Dyskusja, jaką prowadziliśmy publicznie na łamach prasy, jak również na konferencjach, odbytych we Lwowie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w 1928/29 roku, przekonała czynniki miarodajne o słuszności naszego stanowiska i plan dopuszczenia obcego kapitału do gospodarki gazowej i gazociągowej w Daszawie, został zaniechany.

W czasopiśmie „Nafta” z grudnia 1928 r. czytamy w artykule dr B. Wojciechowskiego, poświęconym temu zagadnieniu:

„...W sprawie gazów daszawskich nie może dojść do skutku żadna kombinacja — z jakiegokolwiek strony wysłaby inicjatywa — gdzie przy wspólnym stoliku mieliby zasiąść przedstawiciele rządu polskiego, kapitału krajowego i kapitału obcego, celem założenia wspólnego gazociągowego towarzystwa akcyjnego, gdyż stworzenie takiego towarzystwa prędzej, czy później odda przemysł gazociągowy, a w następstwie całą Daszawę w ręce obcego kapitału...”.

A dalej czytamy:

„... Daszawa od początku znajduje się w rękach polskich, a to co dotychczas zrobiono w związku z gazem daszawskim jest wyłącznie zasługą polskich czynników. Po co więc odwracać ustalony porządek rzeczy... Po co obracać wniwecz wysiłki naszych pionierów, a ludzi zasłużonych pędzić na służbę u obcych we własnym kraju. Jeżeli rząd polski zainteresował się sprawą przemysłu gazu ziemnego i zdobył własne tereny i kopalnie w Daszawie, powinno to być gwarancją, że nikt obcy nie wyciągnie chciwych dłoni po te bogactwa naszej ziemi. Trzeba wyczerpać wszystkie środki, poszukać wszelkich dróg, byle nie dopuścić do przejścia naszego dorobku w obce ręce”...

Również i druga próba ofensywy obcego kapitału na Daszawę w roku 1932 spełzła na niczym.

Uwieńczone powodzeniem zostały również nasze wysiłki na polu zapewnienia racjonalnej eksploatacji terenów gazowych daszawskich.

Pod tym względem należy podkreślić z całym uznaniem stanowisko władz górniczych w Drohobyczu, które od początku otaczały pieczołowitą opieką Daszawę i z całą stanowczością popierały inicjatywę, mającą na celu ochronę zagłębia daszawskiego, podejmowaną przez S. A. „Gazolina”, czy później wspólnie przez „Gazolinę” i „Polmin”.

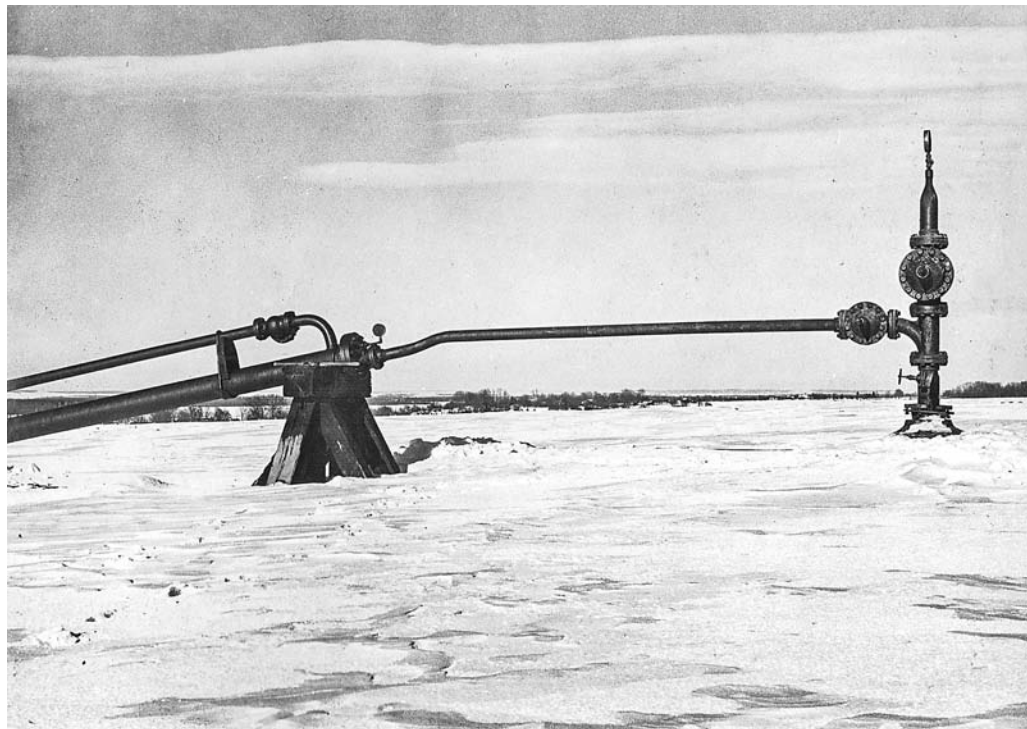
Rezultatem badań i studiów Urzędu Górniczego, popartych opinią powołanych specjalnie rzeczoznawców, ustalono rozporządzeniem Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie z dnia 28. 11. 1933 r., że odległość szybów wierconych na terenie daszawskim, musi wynosić co najmniej 1000 m.

Niezależnie od tego Urząd Górniczy w dziedzinie techniki eksploatacyjnej wydał zarządzenie, na podstawie którego z szybów zagłębia daszawskiego nie

wolno pobierać więcej do gazociągów, aniżeli 20% produkcji, jaką dany szyb wykazuje przy wolnym wypływie.

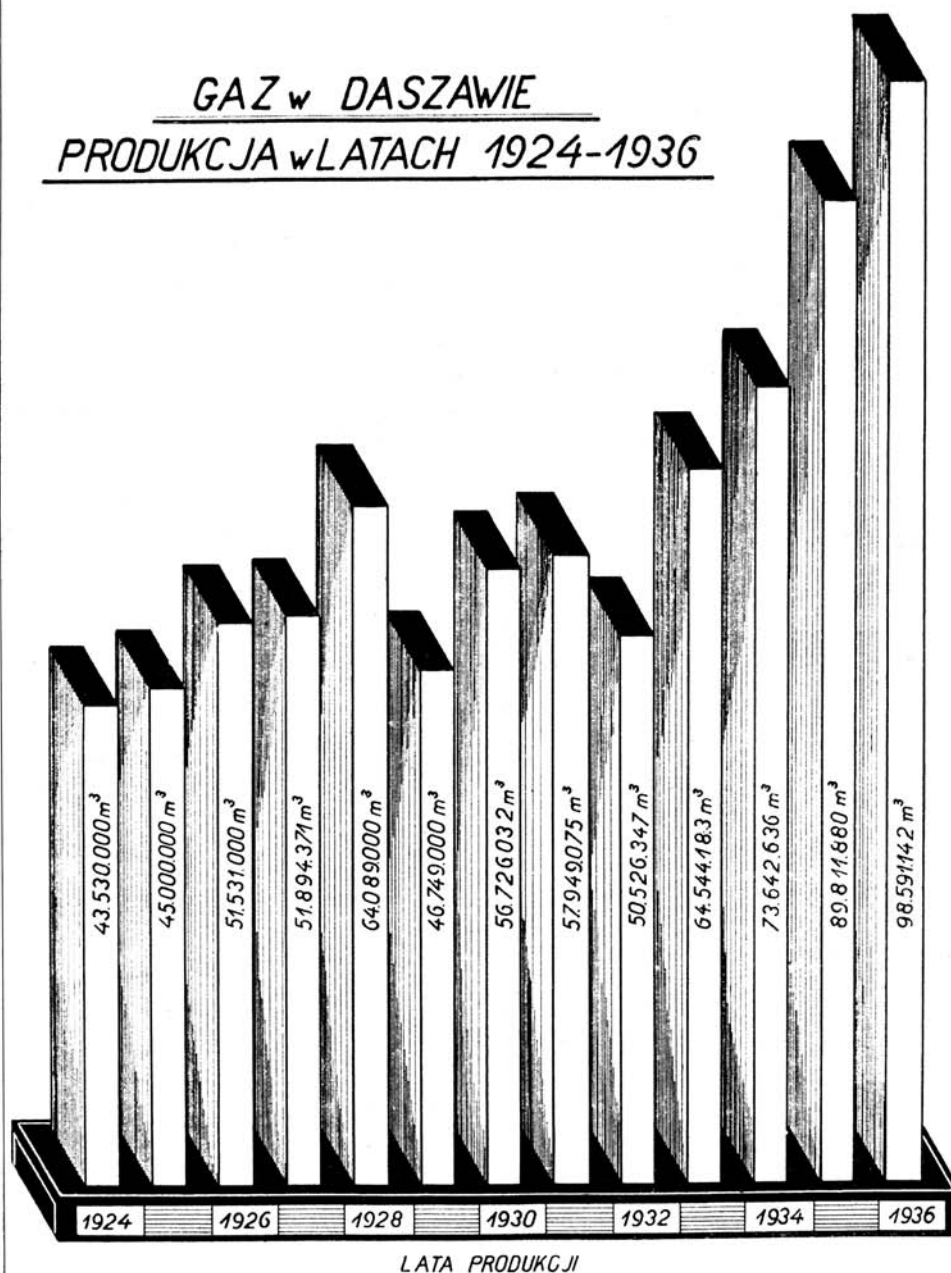
Jedno i drugie zarządzenie władz górniczych rozwiązało pozytywnie problem ochrony złóż gazowych daszawskich w kierunku zachowania ich, — jeśli tak można powiedzieć „długowieczności”, — a przede wszystkim zabezpieczyło produkcję gazową Daszawy przed utratą naturalnego ciśnienia, pod którym gaz wydobywa się na powierzchnię, a które stanowi bardzo poważną część jego wartości ekonomicznej i użytkowej.

Na podstawie ustalonych zasad gospodarki gazowej, mogliśmy intensywnie przystąpić do odwiercania posiadanych terenów. Dziś posiadamy w zagłębiu daszawskim 14 szybów produkcyjnych, z których pobieramy do 450 m³/min., teoretyczna wydajność ich wynosi około 2500 m³/min. W okresie największego natężenia eksploatacji, w miesiącach zimowych, pobieraliśmy z szybów daszawskich 9 449 601 m³/mieś. w latach 1934/1935 i 12 467 792 m³/mieś. w latach 1936/37. Największą praktycznie wydajność wykazały szyby: „Piłsudczyk I”, „Władysław”, „Księżę Pole” i „Batory”



Szyb „Księżę Pole” w produkcji.

GAZ w DASZAWIE
PRODUKCJA w LATACH 1924-1936





Budowa gazociągu do Lwowa. — Transport rur.

GAZOCIĄGI.

Równolegle ze wzmożeniem prac wiertniczych w zagłębiu daszawskim, przystąpiliśmy do rozszerzenia sieci naszych gazociągów, celem doprowadzenia gazu ziemnego do ośrodków przemysłowych i skupień ludzkich, znajdujących się w zasięgu naszych możliwości technicznych i finansowych.

W mieście Stryju rozbudowaliśmy sieć naszych gazociągów, a konsumpcję gazu ziemnego przedstawia poniższa tabela:

Rok	w m ³	Rok	w m ³
1923	536 767	1930	4 497 011
1924	729 754	1931	4 567 340
1925	2 069 711	1932	3 902 101
1926	2 657 099	1933	3 504 343
1927	3 152 671	1934	3 541 376
1928	4 293 492	1935	3 738 387
1929	5 545 983	1936	3 520 551

Na podstawie koncesji z 1926 roku przeprowadziliśmy w 1929 r. gazociąg z Daszawy do Lwowa o długości 82 klm kosztem zł 2 422 913,—. Gazociąg ten był pierwszym gazociągiem dalekobieżnym w Polsce, całkowicie spawanym acetylenem.

nem, — i przekonał wszystkich pesymistów o wielkiej przyszłości roli gazu ziemnego w gospodarce energetycznej Polski.

Wykonanie gazociągu przeprowadzono w tempie rekordowym, przy czym należy uwzględnić, że mieliśmy miejscami teren bardzo trudny do pokonania, posuwając się małymi drózkami i bezdrożami i przeprowadzając szereg konstrukcyj mostowych na rzekach i potokach, — w tym poważną konstrukcję na rzece Brydnicy.



Spawanie gazociągu do Lwowa.

Umowa zawarta z Gminą miasta Lwowa dnia 10 października 1929 r., już po ułożeniu przez nas gazociągu, zapewniła nam zbyt gazu bezpośrednio do większych odbiorców i pośrednio przez Gazownię do mniejszych konsumentów. Gazownia Miejska częściowo tylko zaopatruje się w gaz ziemny, pobierany od naszej Firmy. Gaz ten mieszany jest w zbiornikach Gazowni z gazem, wytwarzanym z węgla i w tej postaci oddawany do konsumpcji. Ten stan rzeczy nie roz-

wiązuje problemu należytego zaopatrywania ludności miasta Lwowa w gaz ziemny, gdyż zarówno doświadczenia amerykańskie, jak i nasze własne uczą, że tylko przejście na zaopatrywanie konsumentów w czysty gaz ziemny daje istotne korzyści wszystkim zainteresowanym czynnikom.

Od szeregu lat podejmowaliśmy też akcję, mającą na celu taką zmianę naszej umowy z Gminą miasta Lwowa, aby postulat zaopatrywania ludności w czysty gaz ziemny, został w całości zrealizowany. Starania nasze natrafiły na nieprzezwyciężone trudności, — w ostatnich jednak miesiącach zostały podjęte nowe próby w tym kierunku przy współudziale Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie i próby te rokuja pomyślne rozwiązanie problemu gazyfikacji Lwowa.

Elektrownia Miejska we Lwowie pobiera gaz ziemny od chwili doprowadzenia go do Lwowa, przy czym z biegiem lat przystosowuje coraz bardziej swoje urządzenia do posługiwania się gazem ziemnym, jako środkiem opałowym do kotłów parowych.

Na odcinku zaopatrywania w gaz ziemny konsumentów lwowskich, poczyniliśmy duże postępy. Wykazuje to poniższa tabela oddania gazu we Lwowie w latach 1929—1936:

Rok	Gazownia m ³	Elektrownia m ³	Inni m ³	Razem m ³
1929	98 597	—	196 737	295 334
1930	2 387 243	1 619 418	4 310 129	8 316 890
1931	4 996 392	3 335 935	5 344 443	13 849 050
1932	5 368 213	4 249 890	3 569 106	13 187 209
1933	5 433 910	10 348 180	4 522 173	20 304 263
1934	5 250 629	14 476 495	6 150 353	25 877 477
1935	5 611 909	16 443 812	8 357 050	30 412 771
1936	7 194 164	19 607 853	11 629 362	38 431 379

Na szlaku gazociągu Stryj-Lwów zasilamy gazem szereg poważnych odbiorców przemysłowych, a w pierwszym rzędzie wapienniki i fabrykę gipsu. Prócz tego korzystają z naszego gazu ziemnego drobni odbiorcy w Mikołajowie, Drohowyżu, Dornfeldzie i Pustomytach.

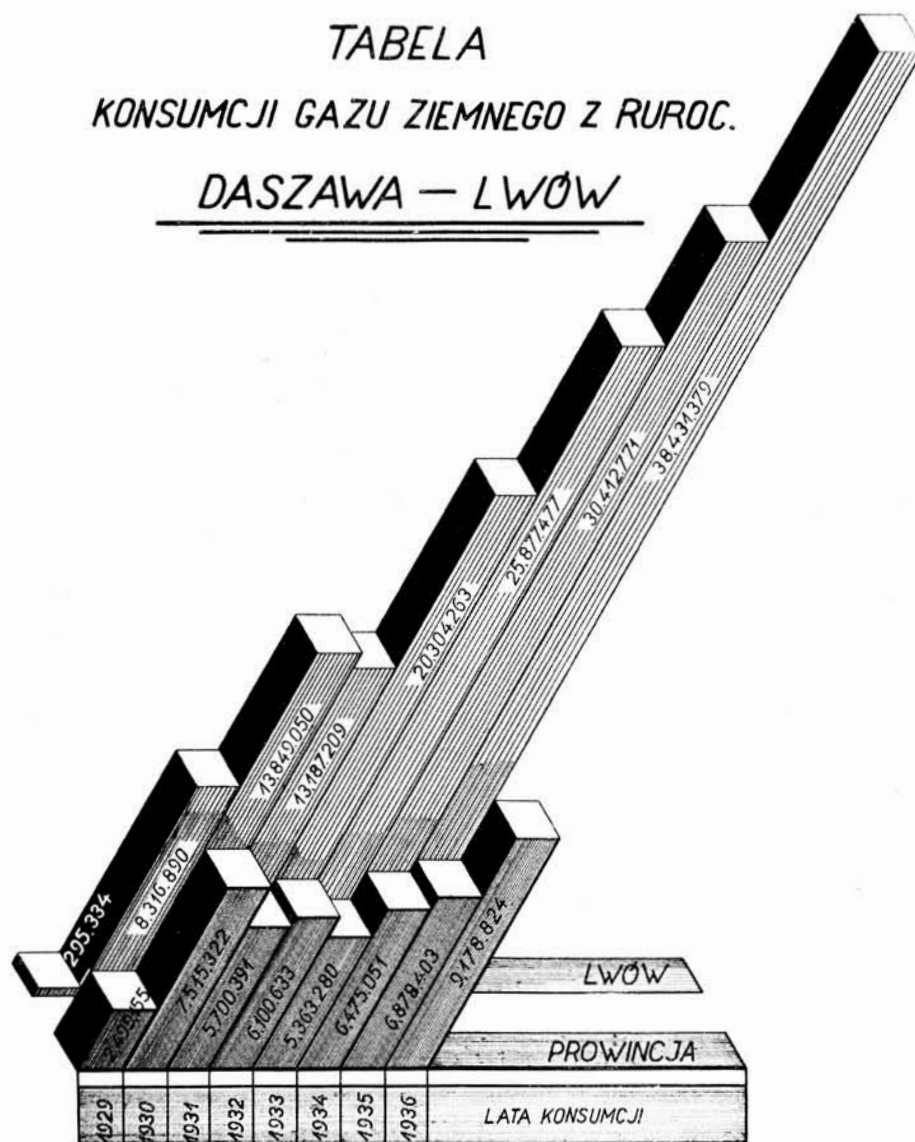
TABELA KONSUMCJI GAZU ZIEMNEGO NA SZLAKU STRYJ-LWÓW 1929 — 1936

Rok	m ³
1929	2 499,155
1930	7 515 322
1931	5 700 391
1932	6 100 633
1933	5 363 280
1934	6 475 051
1935	6 878 403
1936	9 178 824

Celem usprawnienia gazociągu lwowskiego wybudowaliśmy w sierpniu 1936 r. bezpośrednie połączenie jego z Daszawą przez Uhersko, omijając Stryj, co poprawiło w znacznej mierze warunki odbioru gazu we Lwowie.

Dużymi odbiorcami gazu ziemnego nie przestały być dla nas w ostatnich latach ośrodki przemysłowe w Drohobyczu i Boryslawiu. Borysław, szczególnie w okresie zimowym, znalazłby się w bardzo ciężkim położeniu pod względem opału,

TABELA
KONSUMCJI GAZU ZIEMNEGO Z RUROC.
DASZAWA — LWÓW

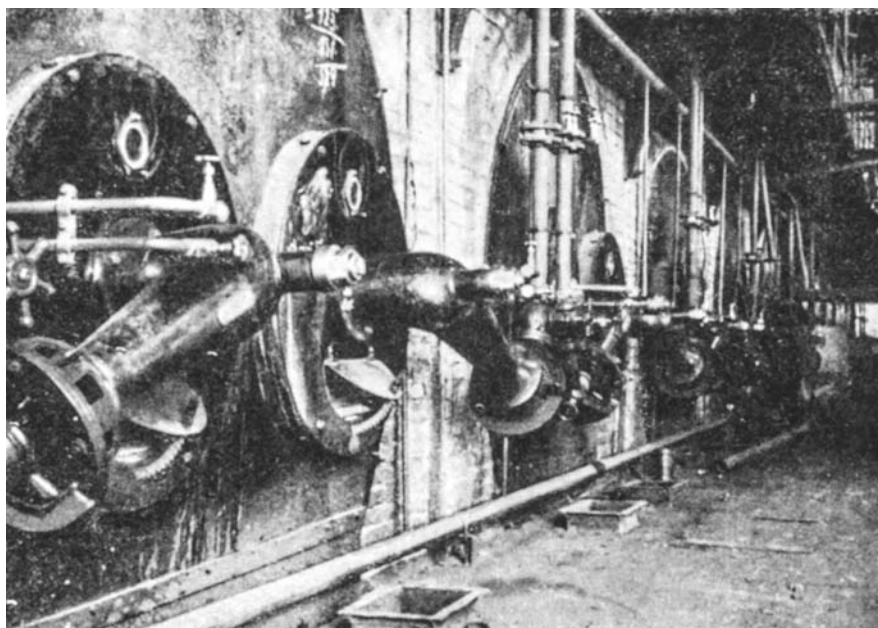


gdyby nie gaz daszawski, który dociera przy pomocy rozbudowanej przez nas sieci gazociągów wewnętrznych, do najdalszych zakątków Borysławia.

TABELA KONSUMCJI GAZU ZIEMNEGO W DROHOBYCZU I BORYSŁAWIU

Rok	m ³
1930	51 405 782
1931	50 746 686
1932	33 739 701
1933	40 179 365
1934	47 742 723
1935	55 865 471
1936	48 417 384

W roku 1936 zbudowaliśmy gazociąg z Daszawy do Chodorowa o długości 31 klm. Gazociąg ten przeznaczony jest przede wszystkim do obsługi Cukrowni Chodorowskiej. Poza tym dostarczamy nim gaz mniejszym zakładom przemysłowym, oraz drobnym konsumentom. Oddany został do użytku przed rozpoczęciem kampanii cukrowej 1936 r. W czasie ruchu jesienno Cukrownia zużywała ponad 2 600 000 m³ miesięcznie. W przyszłym sezonie zbytnie zużycie gazu powinien ulec wydatnemu zwiększeniu.



Cukrownia w Chodorowie. — Palniki gazowe w kotłowni.



Stary most gazociągowy nad Brydnicą.

CENTRALNA FABRYKA GAZOLINY.

Doświadczenia, zdobyte w ciągu kilkunastu lat przy fabrykacji gazoliny, badania nad rozwojem i wydajnością gazu ziemnego w Borysławiu, skłoniły Zarząd Sp. Akc. „Gazolina” do zreorganizowania systemu produkcji gazoliny. Postanowiono zbudować Centralną Fabrykę gazoliny, opartą na systemie olejowym, wypróbowanym w Fabryce Nr 6.

Plany nowej fabryki, oraz jej konstrukcje zostały wykonane pod kierownictwem inż. Brunona Szymańskiego. Fabrykę samą umieszczono w dawnym budynku Fabryki Nr 5. zastanowionej przed kilku laty, po paromiesięcznym ruchu, z powodu nierentowności.

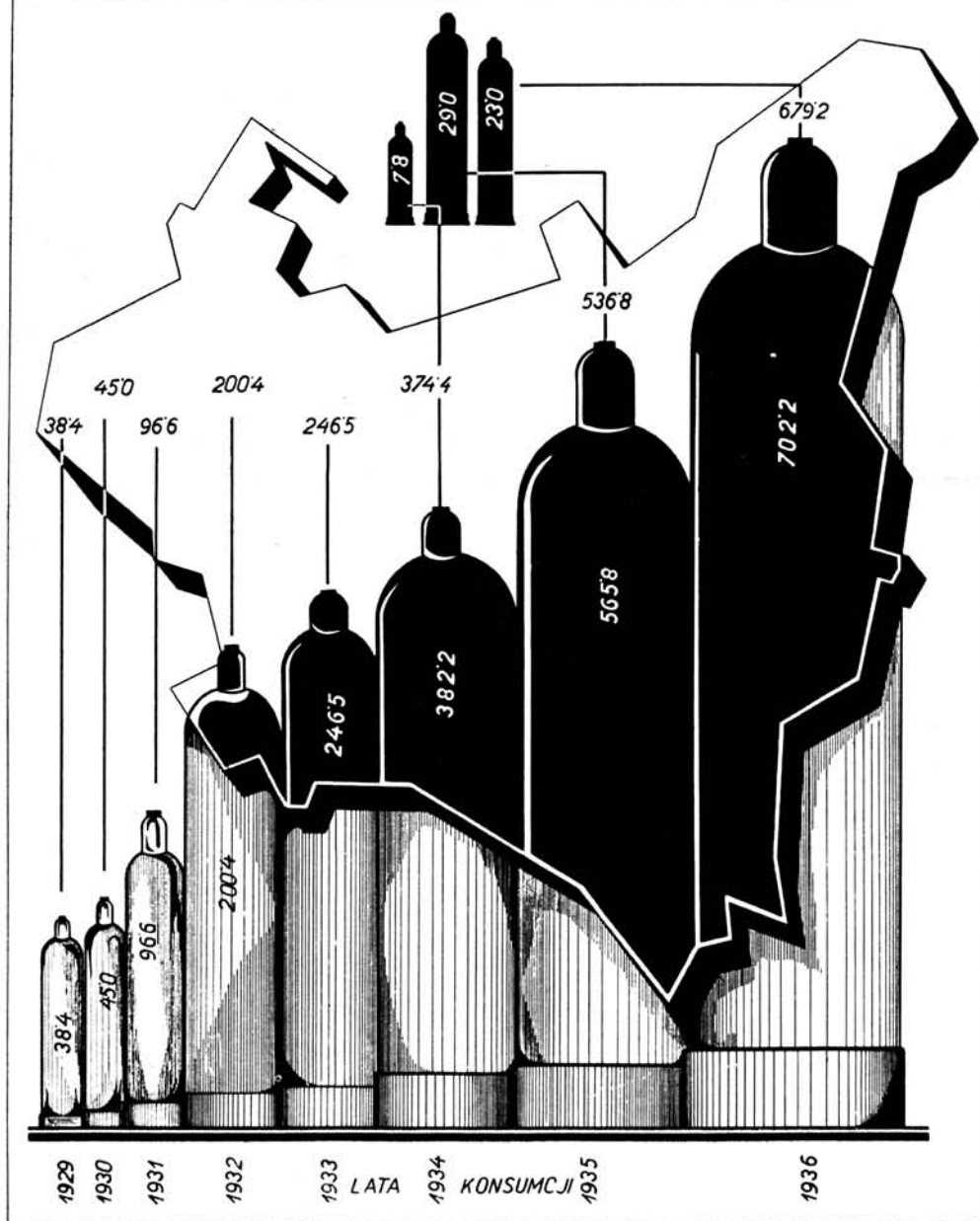
Fabryka Nr 5. została zbudowana jako własność S. A. Międzyimiastowe Gazociągi przez niemiecką firmę Metallbank A. G. i oparta była na systemie węglowym.

Centralna Fabryka gazoliny obliczona została na wydajność przeszło 50 wagonów gazoliny miesięcznie i po jej uruchomieniu w roku 1930 funkcjonujące dotąd fabryki Nr 1, 2, 3 zostały zatrzymane i częściowo zlikwidowane, zaś Fabryka Nr 6 pozostawiona jako rezerwa.

Uruchomienie Centralnej Fabryki gazoliny dało nam poważne oszczędności. Produkcja gazoliny, utrzymuje się po uruchomieniu Centralnej Fabryki począt-

ZESTAWIENIE GAZOWE

KONSUMCJA CAŁKOWITA w TONACH – W KRAJU – EKSPORT –



kowo na średnio 536 cysternach rocznie, z biegiem czasu uległa obniżeniu z powodu ogólnego wyczerpania się produkcji tzw. gazów mokrych w zagłębiu borysławskim i wzmożonego zapotrzebowania na ten gaz ze strony innych gazoliniarni. W każdym bądź razie Firma nasza w ogólnej produkcji gazoliny w Polsce, zajmuje poważne miejsce i w roku 1936 na ogólną ilość 3987 wagonów wyprodukowała 379 wagonów, czyli około 10%.

Oprócz udoskonalenia naszej fabrykacji gazoliny na Centralnej Fabryce rozpoczęliśmy w 1928 roku wytwarzanie z gazu ziemnego, obok gazoliny, także nowego produktu, skroplonego gazu ziemnego, który nazwaliśmy gazolem.

Ten nowy produkt, pochodzący ze skroplenia pod ciśnieniem węglowodorów: propanu, butanu i izobutanu, znalazł zastosowanie przy wytwarzaniu gazu, potrzebnego w różnych procesach fabrykacyjnych np. przy opalaniu tkanin, jak również do karburyzowania tzw. dwu-gazu, wytwarzanego w gazowniach. Gazol stał się również produktem eksportowym, wysyłanym przez nas do Belgii, Syrii i Palestyny.

W pracach naszych nad udoskonaleniem systemu poboru gazów borysławskich stwierdziliśmy, że system pomiarowy tych gazów, oparty na metodzie rurki Brabbe'go, jest bardzo niedokładny. Wystąpiliśmy z inicjatywą zmiany tego systemu i zastąpienia go przez inny, bliższy rzeczywistości, a za taki system uważaliśmy wypróbowany przez nas przy mierzeniu gazu daszawskiego we Lwowie i Drohobyczu, system pomiaru „na dysze”. Zastosowaliśmy też w 1932 r. ten nowy system pomiarów, a za nami dziś już prawie całe zagłębie borysławskie stosuje pomiary na dysze, jako znacznie doskonalsze od dawniej stosowanego systemu.

NASZE PLACÓWKI HANDLOWE.

Skromne początki naszej własnej organizacji handlowej sięgają 1914 roku, kiedy to na rynku lwowskim rozpoczęliśmy sprzedaż pierwszych beczek gazoliny, jako produktu nowego i nieznanego. Z biegiem lat wypracowaliśmy typ benzyny samochodowej, złożonej z mieszaniny benzyny ciężkiej i gazoliny i z produktem tym wyszliśmy poza rynek lwowski, początkowo do Poznania i Łodzi, a następnie rozszerzyliśmy sieć naszej organizacji handlowej w dzielnicach zachodnich, docierając do Gdyni, jak również zjawiliśmy się na rynku warszawskim.

Największą naszą organizacją handlową była placówka w Poznaniu, obejmująca województwa zachodnie, — na czele której stanął w roku 1923 Szczęsny Tarnowski — obecnie członek Zarządu naszej Spółki we Lwowie. Tu musimy przypomnieć, że nasza Firma na podstawie projektu śp. inż. Szaynoka, pierwsza wprowadziła do Polski pompy benzynowe, montując na Targach Wschodnich we Lwowie w 1923 r. stację benzynową systemu „Rapidayton” — przeniesioną następnie do Poznania.

Szczęsny Tarnowski rozbudowuje stopniowo organizację naszą na Zachodzie

i rozszerza tamtejszy rynek zbytu tak, że w r. 1930 przeszło połowę naszej produkcji gazoliny i benzyny wysyłamy na rynek poznański. Od roku 1934 kierownictwo naszej placówki w Poznaniu objął Lech Paul.

W Łodzi współpracujemy od 1922 r. z firmą Kazimierz Konopnicki, przekształconą później na firmę „Naftogal” Ska z o. o. — z którą pracujemy dotychczas, posiadając w niej 50% udziału.

W Warszawie od 1924 r. zastępstwo sprzedaży naszych produktów powierzyliśmy początkowo firmie Kazimierz Konopnicki, a w kilka lat później założyliśmy własny oddział, który istnieje dotychczas i zastępuje nasze interesy na rynku warszawskim.

W Gdyni rozpoczęliśmy naszą działalność od początku przyłączenia wybrzeża bałtyckiego do Polski. Już z początkiem 1921 r. założyliśmy tam placówkę handlową, która zaopatrywała ludność miejscową, przede wszystkim rybaków, w materiały pędne.

Wraz z rozwojem portu w Gdyni, rozszerzyła się i nasza placówka i na czele jej stanął w roku 1927 Ignacy Wieleżyński.

Niezależnie od zorganizowania placówki handlowej, mającej na celu zbyć benzyny i innych produktów naftowych, wybudowaliśmy w Gdyni gazownię, opartą na systemie wytwarzania uboższego kalorycznie dwu-gazu i mieszania go z dostarczonym z Borysławia gazolem.

Gazownia w Gdyni została przez nas zbudowana i uruchomiona w 1931 r. i rozszerza stopniowo zbyć gazu w tym nowym mieście, przy pomocy sieci gazociągowych, wynoszących obecnie około 20 klm.

TABELA KONSUMCJI GAZU W GDYNI 1932—1936

Rok	m ³
1932	43 406
1933	148 653
1934	157 774
1935	251 685
1936	383 207

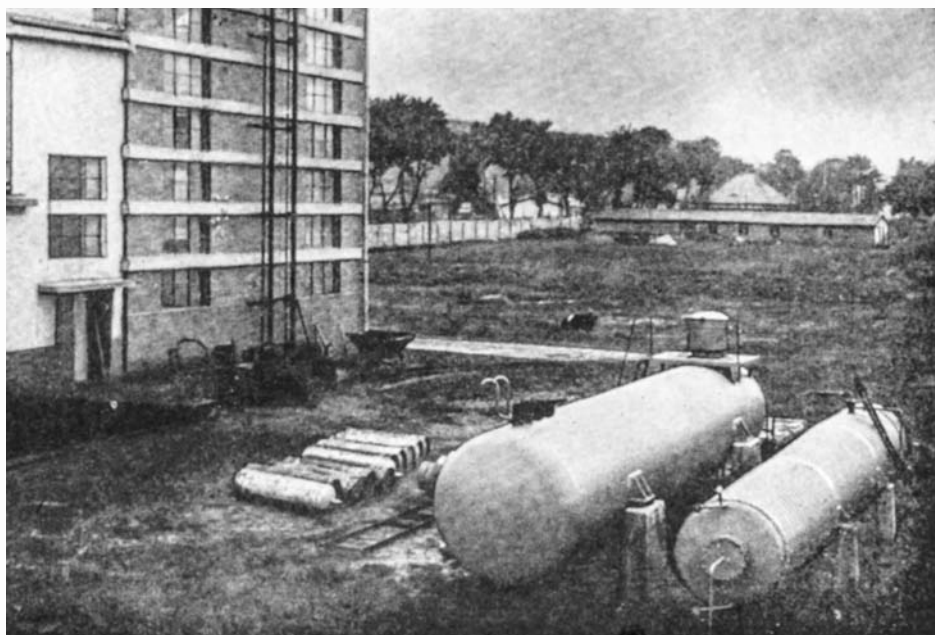
Przedsiębiorstwo gazowe w Gdyni prowadzimy na podstawie czterdziestoletniej koncesji uzyskanej w 1930 r. pod firmą „Zakład Gazowy Ska z o. o.” Zakład Gazowy w Gdyni, którego rozwój zapowiadał się bardzo pomyślnie w związku z iście amerykańskim tempem rozrostu miasta, zahamowany został u samego początku wskutek katastrofalnego wybuchu w gmachu ZUPU, w październiku 1931 roku. Wybuch ten oddziałł oczywiście na nastrój mieszkańców, którzy przez szereg lat wstrzymywali się od korzystania z urządzeń gazowych, dając wiarę plotkom, niejednokrotnie zresztą szerzonym ze złą wolą, że system Gazowni w Gdyni, opartej na gazolu, jest niebezpieczny dla życia odbiorców.

Kilka lat praktyki przekonało ogół ludności miasta Gdyni o doskonałości systemu wytwarzania gazu w Gazowni i o tym, że wypadek z 1931 roku był od-

osobnioną katastrofą, wywołaną przez nieszczęśliwy i niewyjaśniony dotąd zbieg okoliczności, — a gdy Sąd Najwyższy w Warszawie w 1936 roku zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, uwalniający od winy i kary wszystkich pracowników Zakładu Gazowego, oskarżonych w związku z powyższym wypadkiem, — atmosfera zaufania ludności gdyńskiej do Gazowni i jej kierownictwa powróciła w całości tak, że obecnie nic nie stoi na przeszkodzie dla rozwoju tego Zakładu użyteczności publicznej w naszym najpoważniejszym porcie morskim.

Ze sprawy gdyńskiej wynieśliśmy takie spostrzeżenie: Jak to często bywa przy wprowadzaniu nowości i ulepszeń technicznych w przemyśle, niezawiniona przez inicjatorów katastrofa zamąciła początkowy okres pracy, — nie zdołała jednak obalić najistotniejszej prawdy życia, wyrażącej się w tym, że pomyślnej przyszłości gospodarczej należy szukać zawsze tylko w prawdziwym postępie techniki.

Niechaj zwycięstwo naszego stanowiska, opartego na wyżej sformułowanym przekonaniu, będzie satysfakcją dla kierownictwa i wszystkich pracowników Zakładu Gazowego, którzy w sprawie gdyńskiej doznali dużo cierpień natury osobistej. Towarzyszyło im przez cały czas serdeczne współczucie ogółu pracowników Sp. Akc. „Gazolina”.



Gazownia w Gdyni. — Zbiorniki przeładunkowe dla eksportu gazu.

UKŁAD STOSUNKÓW WEWNĘTRZNYCH.

Zapoczątkowany w zaraniu tworzenia przedsiębiorstwa udział pracowników w kapitale zakładowym, zatwierdzony formalnie w uchwale Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 25 lutego 1922 r. doznaje stałego, stopniowego wzmocnienia w ciągu całego okresu rozwoju przedsiębiorstwa.

W roku 1927 następuje nowe sformułowanie umowy ze stałymi pracownikami, precyzujące dokładniej przepisy pierwszego statutu. Obowiązująca obecnie, a zatwierdzona przez Walne Zgromadzenie z dnia 5 maja 1936 roku forma tej umowy ma następujące brzmienie:

Warunki umowy z pracownikami stałymi S. A. „Gazolina”.

- § 1. Pracownicy S. A. „Gazolina” dzielą się na stałych i prowizorycznych.
- § 2. Pracownikiem stałym jest ten, kto przynajmniej przez rok jeden pracuje we firmie, jest posiadaczem akcji imiennych przedsiębiorstwa w ilości ustalonej przez Zarząd Spółki i uznany został za pracownika stałego od dnia oznaczonego przez Zarząd Spółki. Wszyscy inni pracownicy są pracownikami prowizorycznymi. Członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej są pracownikami stałymi.
- § 3. W wyjątkowych razach może Zarząd Spółki ustalić pracownika przed upływem roku pracy w przedsiębiorstwie, oraz przyznać odprawę za czas wysłużony w innych przedsiębiorstwach.
- § 4. Pracownik stały pobiera płacę miesięczną według uchwały Zarządu Spółki. Płaca odpowiadać winna przeciętnym zarobkom w danym okręgu i zawodzie.
- § 5. Zarząd spółki ma prawo wypowiedzieć pracę stałemu pracownikowi na 3 miesiące kalendarzowe. Każdemu pracownikowi stałemu przysługuje przy rozwiązaniu stosunku służbowego odprawa w wysokości $\frac{1}{12}$ płacy miesięcznej bez dodatku na mieszkanie, światło i opał, za każdy miesiąc pracy od dnia ustalenia do dnia wypowiedzenia. Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 27 maja 1933 r. odprawa powyższa za okres czasu do dnia 31 grudnia 1932 r. została obliczona i wpisana na konto ewidencyjne każdego pracownika. Od dnia 1 stycznia 1933 r. wpisuje się każdemu stałemu pracownikowi z końcem roku przysługującą mu za każdy

ubiegły rok pracy odprawę na to samo konto ewidencyjne w wysokości $\frac{1}{12}$ sumy miesięcznych poborów bez żadnych dodatków i świadczeń. Każdy stały pracownik może pracę w przedsiębiorstwie przerwać i zażądać wypłacenia należnej mu odprawy po 10 latach pracy w charakterze stałego pracownika, a pracownik z akademickim wykształceniem po 5 latach pracy. Za czas przebyty w przedsiębiorstwie przed uzyskaniem charakteru stałego pracownika, odprawa nie należy się. Odprawy członków Zarządu i Rady Nadzorczej oblicza się w sposób analogiczny, jak podano wyżej.

- § 6. Pracownicy stali otrzymują w razie choroby trwającej do trzech miesięcy swoją zwykłą płacę. Dłuższa choroba może spowodować rozwiązanie stosunku służbowego, z zastosowaniem świadczeń przewidzianych w § 5. W razie śmierci pracownika stałego — otrzymuje żona, wzgl. dzieci a w braku tychże prawni spadkobiercy, wynagrodzenie przewidziane w § 5.
- § 7. Pracownicy stali korzystać będą proporcjonalnie do zarobionych w ciągu roku kwot z remuneracji o ile remunerację taką uchwali Walne Zgromadzenie.
Pracownicy stali pobierają na czas urlopu zasiłek, który ma być obliczony w stosunku do liczby dni urlopu i proporcjonalnie do czystej płacy (bez dodatków).
- § 8. Ponadto przeznaczy Zarząd Spółki dla pracowników stałych, jak i prowizorycznych pewną ilość akcji za zgodą Walnego Zgromadzenia na warunkach ulgowych przy każdorazowych emisjach. Akcje będą rozdzielane proporcjonalnie do zarobionej w ciągu roku kwoty.
- § 9. Stwierdza się: a) że za okres od dnia ustalenia pracownika do dnia 31. 12. 1926 pracownik stały winien posiadać w depozycie, przez Zarząd wskazanym akcje imienne S. A. „Gazolina” na jego nazwisko opiewające, w ilości równej sumie odprawy należnej mu w dniu 31. 12. 1926 r. podzielonej przez 20. b) że od dnia 1 stycznia 1927 każdy stały pracownik co roku obowiązany jest zakupić dalszą ilość akcji imiennych S. A. „Gazolina” wartości nominalnej odpowiadającej miesięcznej płacy i złożyć je do depozytu wskazanego przez Zarząd najpóźniej do dnia 31. 12. każdego roku z dołu. c) że akcje S. A. „Gazolina” posiadane przez pracownika w myśl ustępu a) i b) niniejszego paragrafu, jak długo tenże pracuje we firmie nie mogą być bez zgody Zarządu Spółki podejmowane z depozytu ani też pozbywane. W razie pozbycia przez pracownika tych akcji lub ich części pracownik traci wszystkie prawa wynikające z niniejszej umowy i zrzeka się wszelkich roszczeń do Spółki z tego tytułu.
- § 10. Pracownicy stali mają wszystkie prawa z ustaw państwowych i nie mogą być w tej mierze ograniczeni żadnym przepisem niniejszej umowy.
- § 11. Pracownik stały, działający na szkodę Spółki rozmyślnie lub przez niedbalstwo może być wydany przez Zarząd Spółki, przy czym traci wszystkie prawa pracownika stałego, w szczególności prerogatywy z § 5.

§ 12. Każdy pracownik stały, w kwestiach wynikających z niniejszej umowy, może wnosić zażalenie do Rady Nadzorczej, która sprawę nieodwołalnie rozstrzyga.

To samo Walne Zgromadzenie uchwaliło w myśl § 7. ustęp 2 umowy z pracownikami stałymi, następujące normy urlopu i zasiłków urlopowych:

Pracownicy umysłowi:	Czas urlopu:	Zasiłek urlopowy w wysokości płacy miesięcznej
a) do dziesięciu lat pracy w przedsiębiorstwie	miesiąc	100%
b) po dziesięciu latach pracy w przedsiębiorstwie	miesiąc 7 dni	125%
c) po piętnastu latach pracy w przedsiębiorstwie.	1½ miesiąca	150%
Pracownicy fizyczni miesięcznie płatni:		
a) po roku pracy w przedsiębiorstwie	7 dni	25%
b) po pięciu latach pracy	14 dni	50%
c) po dziesięciu latach pracy	21 dni	75%
d) po piętnastu latach pracy	28 dni	100%

W ten sposób zakończony został proces złożenia odpowiedzialności za Spółkę Akcyjną „Gazolina” w pierwszym rzędzie na barki jej pracowników. W konstrukcji obecnej przedsiębiorstwa władze Spółki Akcyjnej są nie tylko organami powołanymi w myśl Statutu Spółki do kierowania przedsiębiorstwem, — są one również wyrazem zaufania ogółu pracowników przedsiębiorstwa, którzy zrzeszeni w Syndykacie Pracowników S. A. „Gazolina”, mają możliwość raz do roku na Walnym Zgromadzeniu Spółki przez swoich pełnomocników, nie należących jednak zgodnie z ustawą do grona pracowników Spółki, wywierać wpływ na jej sprawy i na skład Zarządu i Rady Nadzorczej.

Z końcem 1936 roku w rękach pracowników S. A. „Gazolina” znajdowało się 16 573 sztuk akcji, wartości nom. zł 1 657 300,—, co stanowiło 46% kapitału akcyjnego, a 61,4% głosów.

Pracownicy Sp. Akc. „Gazolina” zrzeszeni są ponadto w Klubie Pracowników, dysponującym dużym lokalem firmowym w Borysławiu. Do klubu należą wszyscy członkowie Zarządu, pracownicy umysłowi i robotnicy. Klub otwarty jest codziennie wieczorem i zbierają się w nim wolni od pracy członkowie dla wspólnego spędzenia czasu. Klub posiada radio, bibliotekę zawierającą 1600 tomów, bilard i własną orkiestrę. Co jakiś czas odbywają się większe zebrania towarzyskie, a ustanowioną tradycję mają uroczystości sylwestrowe, na które zjeżdżają członkowie Zarządu oraz pracownicy z innych ośrodków firmowych.

W roku 1936 zatrudnionych w „Gazolinie” było ogółem 677 pracowników.

NOWE PRACE.

Opierając działalność i organizację S. A. „Gazolina” na inicjatywie i pomysłach, odbiegających od schematu starych systemów i utartych ścieżek, kierownictwo Spółki nie ustaje ani na chwilę w wyszukiwaniu nowych możliwości dla twórczej pracy przedsiębiorstwa, dla stwarzania nowych warsztatów pracy i realizowania nowych zamierzeń.

Bez cienia fałszywej dumy możemy skonstatować, że inicjatywa zastosowania gazu ziemnego jako opału, wyszła z naszego środowiska. Zbudowaliśmy też pierwszą w Europie Fabrykę gazoliny i byliśmy pionierami przemysłu gazolinowego w Polsce, który rozwinął się na dobre dopiero od 1923 roku — a więc w 10 lat po realizacji pierwszych projektów śp. inż. W. Szaynoka i inż. M. Wieleżyńskiego. Naszą zasługą jest również uruchomienie pierwszej na świecie Fabryki gazu (płynny gaz ziemny).

Nam przypada w udziale zaszczytne miano odkrywców zagłębia gazowego w Daszawie w latach 1921/24, a historia Daszawy nierozdzielnie i na zawsze związana będzie z nazwiskiem inż. Józefa Kowalczewskiego. Od czasu rozpoczęcia prac naszych w Daszawie odwierciliśmy 16 szybów pionierskich. Przy wierceniu szybów zastosowaliśmy pierwsi w Polsce racjonalne wiercenie systemem „Rotary” oraz wprowadziliśmy na podstawie własnego pomysłu wiercenie tzw. „szybów ukośnych”, z jednej i tej samej wieży.

Inżynierowie nasi wybudowali pierwszy w Polsce dalekobieżny gazociąg z Daszawy do Lwowa w 1929 roku o długości 82 klm. Na długo jeszcze przed tym — w roku 1912 — inż. Marian Wieleżyński położył pierwszy rurociąg na gaz ziemny pod wysokim ciśnieniem z Borysławia do Drohobycza.

Dziś — po upływie niespełna dziesięciu lat, stoimy w przededniu wielkiej rozbudowy sieci gazociągowej w Polsce, a sprawą tą zainteresowały się najwyższe czynniki państwowe.

Prace „Metanu” — przekształconego później na Chemiczny Instytut Badawczy — sięgają swoim początkiem również naszego środowiska i zrodziły się w skromnym laboratorium przy ul. Leona Sapiehy 3 we Lwowie.

Obecnie wytknęliśmy sobie nowe kierunki działalności.

Jeden — to pionierskie prace wiertnicze w środkowej Małopolsce, zapoczątkowane przez inż. J. Kowalczewskiego wierceniem szybu w Przecławiu. Obecnie prowadzimy dalsze prace odkrywcze pod Dębicą, oraz wiercenia poszukiwawcze na terenach naftowych w okolicy Gorlic i Krosna.

Znaczenie tych robót dla przyszłości naszego przedsiębiorstwa, jak również dla rozwoju stosunków przemysłowych w tej części kraju, nie dadzą się na razie przewidzieć.

Wielką wagę przywiązujemy do organizacji wewnętrznej przedsiębiorstwa i system udziału pracowników we własności przedsiębiorstwa tym więcej cenimy, że jesteśmy pionierami tego kierunku w Polsce.

W trosce o przygotowanie kadr młodzieży do pracy na kierowniczych stanowiskach w naszym przedsiębiorstwie i w ogóle w przemyśle, zatrudniamy stale, w ciągu całego roku, studentów Politechniki Lwowskiej i innych szkół akademickich, płacąc im zł 100,— miesięcznie. Jest to pewnego rodzaju stypendium dla kształcącej się młodzieży. Na pewno młodzież ta spłaci sowicie dług swój społeczeństwu po ukończeniu studiów. W okresie od roku 1930 do 1936 zatrudnionych było w naszej Spółce w ten sposób łącznie 29 studentów.

W pracach naszych nad rozwojem przemysłu gazowego duże zasługi oddał nam, stworzony z naszej inicjatywy Instytut Gazowy, którego zadaniem jest naukowe badanie gazu ziemnego, oraz szukanie sposobów zastosowania go w gospodarce energetycznej.

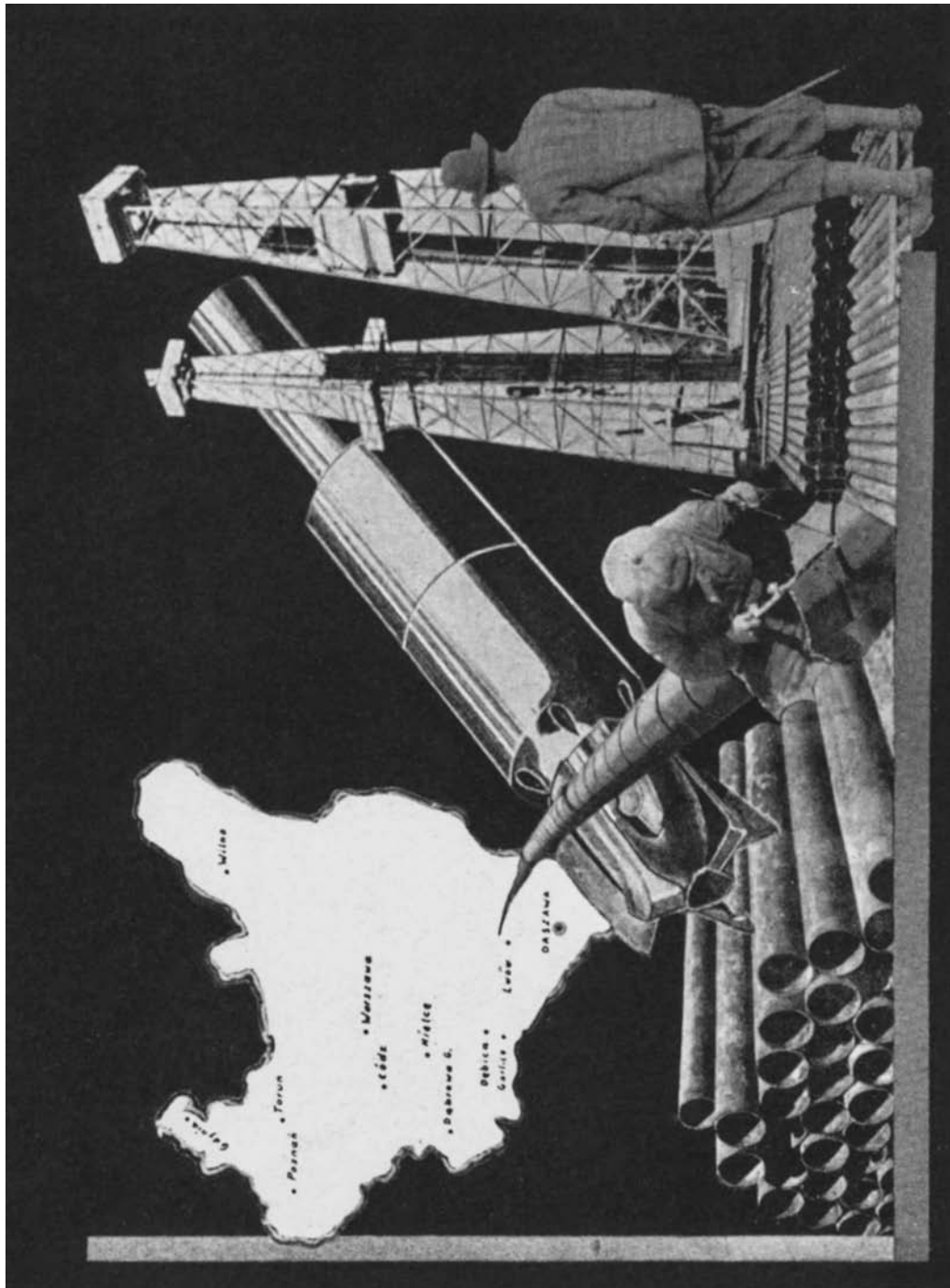
Pierwszym kierownikiem Instytutu Gazowego był inż. Stefan Sulimirski. W roku 1936 inż. Sulimirski został przeniesiony na kierownika naszych Zakładów w Daszawie i Stryju na miejsce inż. Kowalczewskiego, który przeszedł do Centrali we Lwowie, obejmując ogólny nadzór nad gospodarką naszych kopalń.

Kierownikiem Zakładów naszych w Borysławiu jest obecnie inż. Ignacy Piątkiewicz, który czasowo sprawował we Lwowie funkcje kierownika Instytutu Gazowego po inż. Sulimirskim.

Poczyniliśmy również znaczne postępy w rozwoju naszej rafinerii, uruchamiając nowe urządzenia destylacyjne i parafinowe. Kierownikiem rafinerii został w 1936 roku inż. Dezyderiusz Denk (junior).

W celu zbadania i wyzyskiwania gazu ziemnego jako surowca dla przemysłu chemicznego stworzyliśmy specjalne laboratorium. Pracuje ono pod ogólnym kierownictwem inż. M. Wieleżyńskiego przy współudziale dr. inż. B. Monasterskiego.

Od dwu lat technicy nasi pod kierunkiem inż. M. Wieleżyńskiego, prowadzili żmudne studia nad zagadnieniem produkcji żelaza przy wyzyskaniu energii gazu ziemnego. Prace te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem i w początkach 1937 roku uruchomiliśmy w Chodowicach, niedaleko Daszawy, Hutę Żelaza, wytwarzającą przy pomocy gazu ziemnego około 1½ tony dziennie gąbki żelaznej, nadającej się do dalszych celów fabrykacyjnych w zakładach hutniczych centralnej Polski i na Śląsku.



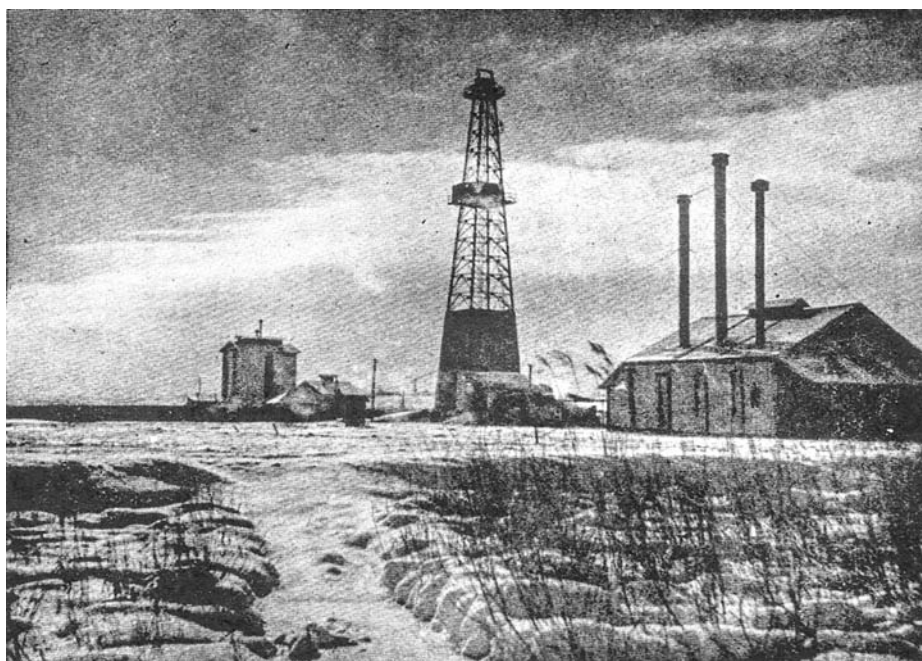
Prowadzimy dalej intensywne prace nad udoskonaleniem i rozszerzeniem doświadczalnego Zakładu w Chodowicach, na czele którego stoi młody technik Zbigniew Wieleżyński.

Celem zaopatrzenia się we własny surowiec, zakupiliśmy w pobliskim powiecie żydaczowskim większe tereny, na których uruchomiliśmy kopalnię rudy żelaznej.

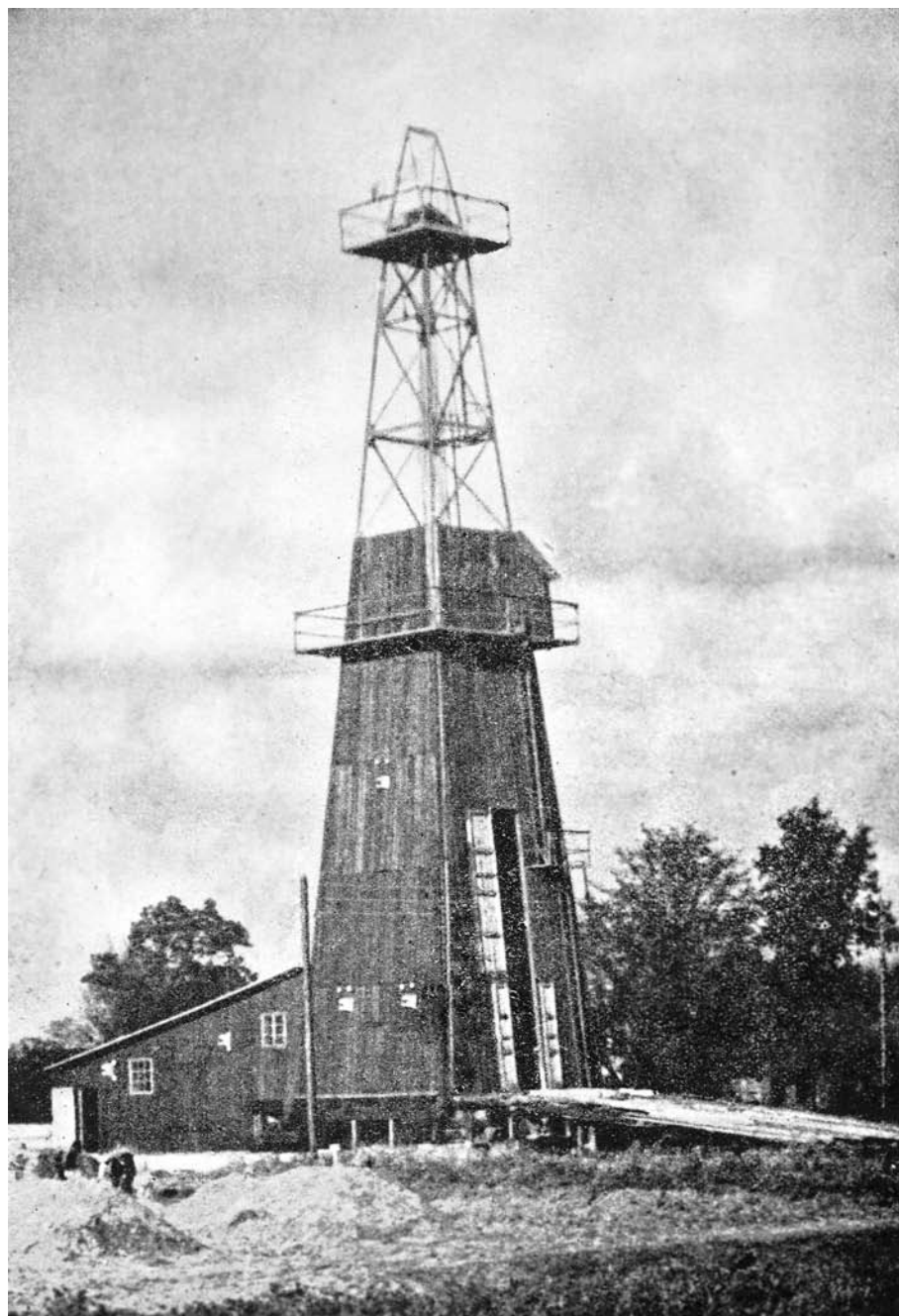
Dla tych nowych prac, jak i dla utrzymania należytego tempa rozwoju istniejących zakładów, Spółka potrzebuje dostatecznych środków pieniężnych. Pragnąc zachować zupełną niezależność gospodarczą, nie opieramy się o żadne wielkie koncerny finansowe krajowe, ani zagraniczne. Naszą działalność finansową skoncentrowaliśmy ostatnio w Banku Naftowym S. A. we Lwowie, który powstał z założonego w 1913 roku przez śp. inż. Szaynoka „Gazu Ziarnego” — i po szeregu reform i perypetyj organizacyjnych, wywołanych niewłaściwymi pociągnięciami osób, które weszły do władz banku spoza naszego środowiska, — zdołał od roku 1935 odzyskać równowagę finansową i czynnie współdziała z naszą Spółką w realizowaniu naszych planów gospodarczych.

S. A. „Gazolina” posiada obecnie większą część akcji Banku Naftowego.

Na najbliższy okres czasu przewidujemy podwyższenie kapitału zakładowego S. A. „Gazolina” z kwoty zł 3 600 000,— do kwoty zł 5 000 000,— na zaspokojenie najkonieczniejszych inwestycji dla dalszej ekspansji.



Szyb Chodowice I i Huta doświadczalna żelaza gąbczastego — „Gazostal”.



Przecław nad Wisłoką — szyb Gazolina I.

BILANSE.

ZESTAWIENIE BILANSÓW

AKTYWA	1924 zł	1925 zł	1926 zł	1927 zł
Gotówka	18 975 09	10 054,68	11 032,24	7 350,—
Dłużnicy	866 030,17	927 667,32	1 014 198,52	1 670 890,44
Udział w obcych przedsię- biorstwach	68 922,10	112 828,07	66 247,62	47 978,81
Depozyty	1 904,16	15 342,05	19 052,05	19 442,05
Efekta	101 274,94	93 941,49	91 329,73	77 245,65
Nieruchomości	181 484,25	503 342,50	480 329,—	473 706,—
Ruchomości	10 162,87	70 320,21	70 097,45	73 487,—
Materiały	112 078,63	184 256,61	130 469,75	410 403,16
Budowy	—	—	—	—
Rymesy	24 000,—	91 720,—	81 319,73	30 808,29
Rurociągi	451 293,29	637 977,—	497 791,89	1 106 780,—
Kopalnie	1 046 236,81	784 396,88	952 525,89	873 606,—
Fabryki	768 782,60	795 756,12	817 814,49	735 740,—
Rafineria	133 885,57	116 388,17	132 564,56	124 878,55
Zapasy	17 516,40	109 326,34	17 410,73	60 066,23
Rki przechodnie	864,80	—	—	—
Suma	3 803 411,68	4 453 317,44	4 382 183,65	5 712 382,18
PASYWA				
Kapitał akcyjny	1 500 000,—	1 800 000,—	1 800 000,—	2 000 000,—
Fundusz Rezerwowy	184 390,96	294 483,99	294 483,99	294 483,99
Fundusz odpraw	—	—	—	—
Fundusz odnow. ruroc.	—	—	—	—
Dywidendy niewypłacone	4 542,67	195 148,08	135 784,96	82 002,80
Wierzyciele	979 893,50	1 407 119,75	1 220 713,78	1 450 675,97
Akcepty	658 843,95	311 143,18	505 654,—	1 424 839,—
Weksle w reeskoncie	—	—	—	—
Zysk	435 098,23	412 000,00	425 546,92	460 380,42
Rezerwa podatkowa	25 171,52	25 171,52	—	—
Kaucja za beczki	12 221,81	8 250,92	—	—
Fundusz emerytalny	3 249,04	—	—	—
Suma	3 803 411,68	4 453 317,44	4 382 183,65	5 712 382,18

ZA LATA 1924 — 1933.

1928	1929	1930	1931	1932	1933
zł	zł	zł	zł	zł	zł
209 446,99	22 128,22	66 887,70	33 690,97	62 395,94	55 228,21
1 181 816,76	1 164 573,38	1 147 383,83	1 675 831,08	2 059 491,39	2 330 126,69
46 711 43	154 970,65	246 165,10	365 459,20	368 078,75	414 488,83
19 442,05	—	—	—	—	—
147 419,40	83 630,45	—	—	—	—
511 840,—	460 040,—	824 460,—	715 700,—	691 200,—	758 300,—
106 737,43	179 134,98	228 100,—	179 681,—	179 701,—	279 982,—
122 178,38	114 993,88	334 664,50	50 844,58	90 946,79	68 442,76
38 835,94	19 745,75	11 328,11	30 770,59	62 989,08	1 437,50
2 850,—	57 840,43	20 141,39	626 136,28	556 362,92	618 501,82
975 500,—	3 080 500,—	2 780 000,—	2 326 500,—	1 922 000,—	3 626 301,—
863 045,—	865 623,83	933 489,31	779 158,—	672 496,—	468 741,—
629 710,70	529 521,—	226 600,—	265 640,—	234 100,—	200 760,—
184 750,—	166 000,—	209 000,—	194 000,—	170 000,—	152 400,—
112 339,78	49 909,87	84 734,78	23 313,20	108 612,19	160 470,37
—	—	—	—	—	—
5 152 623,86	6 948 612,44	7 112 954,72	7 266 724,90	7 178 374,06	9 135 180,18
2 220 000,—	3 000 000,—	3 000 000,—	3 000 000,—	3 000 000,—	3 000 000,—
294 483,99	313 394,65	316 606,25	317 109,85	416 457,31	418 537,31
—	—	—	—	200 000,—	399 085,90
—	—	—	—	—	2 088 800,—
69 293,36	44 883,20	46 255,60	492 164,—	415 504,—	301 252,80
1 207 285,19	1 595 698,97	2 186 309,45	2 322 167,61	2 405 589,48	2 113 014,88
849 960,05	1 290 787,42	858 504,29	181 746,61	32 605,91	37 290,96
—	—	—	619 729,41	540 504,32	595 771,02
511 601,27	703 848,20	705 279,13	333 807,42	167 713,04	181 527,31
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
5 152 623,86	6 948 612,44	7 112 954 72	7 266 724,90	7 178 374,06	9 135 180,18

RACHUNEK STRAT

STRATY	1924 zł	1925 zł	1926 zł	1927 zł
Ruch	513 396,26	1 012 040,94	2 099 487,22	2 200 811,40
Administracja	215 677,57	329 403,63	341 506,36	302 319,11
Podatki	12 238,77	111 225,98	350 484,43	447 413,19
Odsetki	61 925,05	147 407,20	177 869,43	201 923,64
Koszta handlowe	47 843,39	48 544,02	90 572,66	56 488,45
Odpisy	—	1 011 735,78	766 847,93	487 676,88
Efekta	4 886,07	—	—	—
Amortyzacja	—	—	—	—
Zysk	435 098,23	412 000,—	425 546,92	460 380,42
Suma	1 291 065,34	3 072 357,55	4 252 314,95	4 157 013,09

ZYSKI

Gaz	426 905,39	1 521 986,57	1 881 234,63	1 934 624,98
Ropa	126 442,67	125 958,53	121 329,83	90 126,80
Gazolina	518 320,77	1 372 278,67	2 235 193,35	2 051 252,13
Produkt raf.	131 931,62	—	—	—
Udziały w obcych przeds. . .	44 184,02	—	—	—
Warsztaty	16 094,24	—	—	—
Różne	27 186,63	52 133,78	14 557,14	81 009,18
Suma	1 291 065,34	3 072 357,55	4 252 314,95	4 157 013,09

I ZYSKÓW ZA LATA 1924 — 1933.

1928 zł	1929 zł	1930 zł	1931 zł	1932 zł	1933 zł
2 662 773,53	2 230 539,95	2 618 824,93	3 032 633,91	2 265 741,25	2 351 598,92
376 202,49	219 238,56	568 647,35	647 936,40	541 774,22	560 261,23
347 231,96	175 388,87	522 879,11	424 176,57	552 426,39	167 828,44
138 289,69	223 276,26	176 120,17	182 136,31	125 457,79	149 812,27
47 526,30	69 472,39	112 611,59	58 562,51	147 989,36	36 086,05
153 821,87	348 075,11	500 285,45	430 743,06	55 871,80	102 472,82
—	—	—	—	—	—
457 640,89	710 555,04	772 107,79	745 025,74	694 147,64	695 486,40
511 601,27	703 848,20	705 279,13	333 807,42	167 713,04	181 527,31
4 695 088,—	4 680 394,38	5 976 755,52	5 855 021,92	4 551 121,49	4 245 073,44
2 303 637,67	2 012 381,34	2 534 395,40	2 765 032,32	2 362 753,33	2 375 725,97
91 030,24	74 315,93	86 483,77	49 938,99	39 140,60	33 543,89
2 285 209,88	2 577 013,09	3 314 690,23	3 017 516,89	2 149 227,56	1 835 803,58
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—
15 210,21	16 684,02	41 186,12	22 533,72	—	—
4 695 088,—	4 680 394,38	5 976 755,52	5 855 021,92	4 551 121,49	4 245 073,44

BILANS Z DNIEM

AKTYWA

Majątek stały:

Nieruchomości	535 997,59	
Składy, Sklepy	623 688,62	
Rurociągi	4 166 558,55	
Kopalnie w Borysławiu	560 095,38	
w Daszawie	1 435 922,61	
w Orowie	25 848,16	
Fabryka Gazoliny	193 485,—	
Rafineria	334 576,36	
Gazownia	8 098,17	
Beczki cysterny	261 869,71	
Środki transportowe	239 282,69	
Warsztaty	5 273,44	
Ruchomości	19 821,22	8 410 517,50

Majątek płynny:

Gotówka w kasach i bankach	58 141,29	
Rymesy	481 467,70	
Akcje i udział w obcych przedsiębiorstwach	287 979,65	
Efekta	165 476,83	
Materiały	99 025,03	
Gotowe wyroby i towary	313 703,12	1 405 793,62

Dłużnicy:

Odbiorcy	2 147 919,05	
Różni	189 886,45	
Weksle protestowane	18 252,14	
Inne aktywa	77 696,02	2 433 753,66
		12 250 064,78

31 GRUDNIA 1934 R.

	PASYWA
Kapitał zakładowy	3 000 000,—
Kapitał rezerwowy	418 537,31
	<u>14 527,31</u>
Kapitał amortyzacyjny	4 728 858,69
Dopisano w roku sprawozdawczym	<u>709 549,07</u>
Zobowiązania:	
Wierzyciele:	
Akcepty	221 679,01
Banki	349 960,57
Kredyt hipoteczny	170 224,09
Zaległości podatkowe	377 425,47
Dostawcy	487 186,89
Różni	551 310,78
Zobowiązania specjalne:	
Fundusz odpraw	399 085,90
Dywidendy niewypłacone	170 558,—
Weksle w reeskoncie	448 618,45
Zysk	202 543,24
	<u>12 250 064,78</u>

RACHUNEK STRAT

STRATY

Administracja ogólna	233 274,36	
Koszty fabrykacji	7 944 094,61	
Koszty sprzedaży	744 863,02	
Koszty kredytu	121 731,84	
Podatki	630 627,32	
Koszty advokackie	49 393,06	
Odpisy:		
a) odpisy w rachunkach	49 430,04	
b) odpisy amortyzacyjne	<u>709 549,07</u>	758 979,11
Różne		26 894,61
Zysk		<u>202 543,24</u>
		10 712 401,17

I ZYSKÓW ZA 1934 R.

	ZYSKI
Przychód brutto	10 712 401,17

10 712 401,17

BILANS Z DNIEM

AKTYWA

Majątek stały:

Nieruchomości	588 685,09	
Składy i sklepy	649 450,07	
Rurociągi	4 176 971,—	
Kopalnie w Boryslawiu	562 446,06	
» w Daszawie	1 542 639,51	
» w Orowie	30 875,66	
Fabryka Gazoliny	785 474,70	
Rafineria	354 128,01	
Gazownia	8 098,17	
Beczki i cysterny	268 418,71	
Środki transportowe	255 097,69	
Warsztat	5 908,44	
Ruchomości	19 821,22	9 248 014,33

Majątek płynny:

Gotówka w kasach i bankach	56 062,69	
Rymesy	520 041,37	
Udział w obcych przedsiębiorstwach	687 979,65	
Efekta	400 830,98	
Materiały	113 205,78	
Gotowe wyroby	361 619,21	2 139 739,68

Dłużnicy:

Odbiorcy	1 748 693,79	
Różni	333 375,20	
Weksle protestowane	11 546,20	2 093 615,19
Budowy		115 061,85
		13 596 431,05

31 GRUDNIA 1935 R.

PASywa		
Kapitał zakładowy		3 600 000,—
Kapitał rezerwowy:		
Stan w dniu 1. I. 1935	433 064,62	
Przybyło w roku 1935	<u>36 251,24</u>	469 315,86
Kapitał amortyzacyjny:		
Stan w dniu 1. I. 1935	5 438 407,76	
Dopisano w roku 1935	<u>1 373 270,79</u>	6 811 678,55
Zobowiązania:		
Akcepty	143 829,04	
Banki	286 119,22	
Kredyt hipoteczny	137 917,84	
Zaległości podatkowe	255 930,70	
Dostawcy	478 249,—	
Różni	<u>551 943,56</u>	1 853 989,36
Zobowiązania specjalne:		
Fundusz odpraw	4 644,56	
Dywidendy niewypłacone	154 574,—	
Weksle w reeskoncie	<u>483 797,95</u>	643 016,51
Zysk		218 430,77
		13 596 431,05

RACHUNEK STRAT

STRATY

Administracja ogólna		268 375,19
Koszty fabrykacji		4 290 237,51
Koszty sprzedaży		588 924,34
Koszty kredytu		131 801,59
Podatki i świadczenia społeczne		388 239,30
Koszty sądowe i adwokackie		103 280,80
Odpisy:		
W rachunkach	14 866,42	
Amortyzacyjne	<u>788 173,73</u>	803 040,15
Różne		51 008,46
Zysk		<u>218 430,77</u>
		<u>6 843 338,11</u>

I ZYSKÓW ZA 1935 R.

	ZYSKI
Gaz	3 320 788,84
Gazolina-Benzyna	3 067 796,36
Ropa	28 804,58
Gazol	149 397,41
Różne	276 550,92

6 843 338,11

RACHUNEK BILANSU

AKTYWA

Majątek stały:

Nieruchomości	614 857,48	
Składy i sklepy	720 443,81	
Rurociągi	5 157 611,76	
Prawa naftowe	384 977,39	
Kopalnie w Borysławiu	495 115,06	
» w Daszawie	1 587 128,98	
» w Orowie	42 167,16	
» na Zachodzie	142 671,40	
Centralna Fabryka Gazoliny	796 015,12	
Rafineria	377 099,21	
Gazownia w Stryju	10 173,42	
Beczki i cysterny	410 063,92	
Środki transportowe	272 962,69	
Warsztat	10 708,75	
Ruchomości	21 158,62	
Laboratorium	4 401,15	11 047 555,92

Majątek płynny:

Gotówka w Kasach	72 266,44	
Rymesy	613 429,23	
Udziały w obcych przedsiębiorstwach	687 979,65	
Efekta	545 180,29	
Materiały w magazynach	171 789,34	
Gotowe wyroby	339 266,39	2 429 911,34

Dłużnicy:

Odbiorcy	1 770 391,74	
Różni	491 415,—	
Weksle protestowane	12 399,98	2 274 206,72
Budowy		173 718,21
Towar Komisowy		1,—
Depozyt w Banku Naftowym z tyt. odpraw pracown.		548 700,—
		16 474 093,19

31 GRUDNIA 1936 R.

		PASYWA
Kapitał zakładowy.		3 600 000,—
Kapitał rezerwowy:		
stan w dniu 1. I. 1936	469 315,86	
przybyło w roku 1936	<u>18 299,46</u>	487 615,32
Kapitał amortyzacyjny:		
stan w dniu 1. I. 1936	6 811 678,55	
dopisano w roku 1936	<u>686 382,65</u>	7 498 061,20
Zobowiązania:		
Wierzyciele:		
Akcepty	1 037 434,60	
Banki	701 008,85	
Kredyt hipoteczny	127 146,99	
Zaległości podatkowe	191 508,52	
Dostawcy	707 376,93	
Różni	<u>618 891,70</u>	3 383 367,59
Zobowiązania specjalne:		
Fundusz odpraw.	4 644,56	
Dywidendy niewypłacone.	181 741,—	
Weksle w reeskoncie	<u>555 905,20</u>	742 290,76
Zysk		214 058,32
Fundusz odpraw pracowników.		548 700,—

16 474 093,19

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

STRATY

Administracja ogólna		243 599,53
Koszty fabrykacji		4 186 010,59
Koszty sprzedaży		666 159,20
Koszty kredytu		205 987,42
Podatki i świadczenia społeczne		438 667,50
Koszty sądowe i adwokackie		105 707,44
Odpisy:		
w rachunkach	32 527,31	
amortyzacyjne	<u>681 494,65</u>	714 021,96
Różne		158 766,20
Zysk		214 058,32
		<u>6 932 978,16</u>

Z DNIEM 31 GRUDNIA 1936 R.

	ZYSKI
Gaz	3 399 163,98
Gazolina-Benzyna	2 898 941,72
Ropa	29 096,94
Gazol	197 783,34
Różne	407 992,27

6 932 978,16



Fundacja Niepodległości 20-705 Lublin, ul. Bohaterów Monte Cassino 53
adres do korespondencji: ul. Skromna 5, 20-704 Lublin; T. +48 667 987 911
e-mail: biuro@fundacja-niepodleglosci.pl / www.fundacjaniepodleglosci.pl

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu
Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa”
nr projektu NdS/550914/2022/2022 „Badania i upowszechnienie nowatorskich dokonań
gospodarczych i społecznych Spółki Gazolina w II RP”;
realizowanego przez Fundację Niepodległości;
kwota dofinansowania: 930810,00 zł; całkowita wartość projektu 930810,00 zł



ISBN 978-83-66647-40-4
Reprint 2023



TOWARZYSTWO NAUKOWE KUL

